Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 215. | BYDGOSZCZ, środa dnia 17 września 1930 r. | Rok XXIV.

W oczekiwaniu orędzia Chadecji.

Endecja zostanie odosobniona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 16. 9. Byly posel Wacław Bitner udzielił wywiadu przedstawicielom prasy na temat stanowiska Ch. D. wobec wyborów.

Na zapytanie ile jest prawdy w pogłoskach **o sojuszu wyborczym między Chadecją a Stronnictwem Narodowem** odpowiedział poseł Bitner:

— Zwracaliśmy się do Stronnictwa Narodowego i otrzymaliśmy od niego kategoryczne zapewnienie, **że Endecja z nikim się łączyć nie będzie i pójdzie wyłącznie sama.**

Jakie wobec tego stanowisko zajmie Ch. D.?

— Pójdzie do wyborów również samodzielnie **i zwróci się do katolików w Polsce**, aby połączyli się z nią we wspólnej platformie wyborczej.

— Jaka to ma być platforma?

— Będzie ona umieszczona w środę lub czwartek we formie **manifestu do społeczeństwa.**

— Jakie będą punkty wytyczne?

— Zawierać będą one **wielkie hasła reformy społecznej i państwowej**, pod któremi działa ruch chrześcijańskiej demokracji.

— Więc będą to hasła nowe?

— Będzie to **program nowy dla Polski**, aczkolwiek **będzie miał punkty styczne z innemi grupami opozycyjnemi.**

Policja nie strzelała.

Strzelali prowokatorzy.

Warszawa, 15. 9. (PAT). „Express Poranny“ w związku z wczorajszemi zajściami zwrócił się do wojewody Jaroszewicza, który udzielił mu wywiadu. Wojewoda na wstępie zaznaczył, iż niedzielny wiec Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej zgromadził około **400 włościan** oraz **około 2.000 z Warszawy.**

Co się tyczy starcia w Alejach Ujazdowskich wojewoda podkreślił zimną krew policji, zaznaczając, iż na ostrą prowokację, jak rzucenie z tłumu demonstrantów granatu i strzały do policjantów, **policja nie odpowiedziała strzałami.** Był to skutek zarządzenia by policja dołożyła wszelkich wysiłków, aby **nie dopuścić do przelewu krwi.** Wojewoda podkreślił iż nie ulega żadnej wątpliwości, że strzały padły tylko z tłumu demonstrantów, jak również, że stamtąd rzucono granat, który zranił podkomisarza Lubiejewskiego i dwóch posterunkowych. Gdyby strzelała policja, oświadczył wojewoda liczba ofiar byłaby o wiele większa, zresztą niema rannych od kul karabinowych.

Wśród aresztowanych uczestników demonstracji znaleziono u wielu osób rewolwery z których część posiadała w lufach ślady świeżo oddanych strzałów.

Wkońcu wojewoda stwierdził, iż w 5 punktach miasta formujące się **pochody komunistów** w ilości od 100 do 150 osób pierzchły szybko na widok zbliżającej się policji.

„Gazeta Polska“ podaje, iż podczas zajść w Alejach Ujazdowskich ogółem zatrzymano do sprawdzenia około 300 osób. Wszystkich samochodami ciężarowemi przewieziono do urzędu śledczego. Stwierdzono, że strzały rewolwerowe padały z bram domów przy ul. Ujazdowskich 32 oraz Wilczej 2.

Irena Kosmowska zna więzienia...

Lublin, 15. 9. (PAT). Dochodzenia, prowadzone przeciwko byłej posłance Kosmowskiej w związku z jej wystąpieniem w dniu 14 bm. szybko postępują naprzód. Była posłanka, oskarżona z art. 154 część II. pozostaje w więzieniu. Według danych tutejszych władz sądowych, rozprawa przeciwko niej odbędzie się w najbliższym czasie.

*

Irena Kosmowska, od r. 1919 posłanka z „Wyzwolenia“ nauczycielka z wykształceniem uniwersyteckiem za udział w organizacjach niepodległościowych aresztowana 1914 r. w Warszawie i wywieziona do Rosji, siedziała w więzieniu 7 miesięcy. W grudniu 1918 r. przyjechała z Sieroszewskim na sejm dzielnicowy do Poznania.

Kulerski kandydatem do Senatu.

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Piastowców w Poznaniu przyjęto jednogłośnie wniosek Mocki z Ostrowa, by Wiktora Kulerskiego postawić na pierwszem miejscu senackiej listy piastowej okręgu wyborczego poznańskiego, który to okręg stanowi całe województwo poznańskie.

Pozatem uchwaliła poznańska Rada Wojewódzka „Piasta“ by żądać od władz stronnictwa postawienia kandydatury p. Kulerskiego na pierwszem miejscu senackiej **listy państwowej**, a rolnika **Jana Noska** z Białcza Nowego pod Śmiglem, prezesa Rady Wojewódzkiej, którego zbiry swego czasu pozbawili jednego oka, i dr. Michalkiewicza, na czołowych miejscach poselskiej listy państwowej.

Komendant główny policji u rannych policjantów.

Komendant główny policji państwowej płk. Jagrym-Maleszewski odwiedził przebywających w szpitalach szeregowych policji, rannych odłamkami bomby, rzuconej przez zbrodniczą rękę podczas demonstracyj w dniu 14 bm.

Stan zdrowia dwóch policjantów jest poważny, życiu ich jednak nie zagraża niebezpieczeństwo.

Komendant główny płk. Maleszewski polecił wypłacić rannym **zapomogi.** Również otrzymali zapomogi policjanci lżej ranni oraz policjanci ranni ostatniej niedzieli **w Toruniu.**

Wielka koalicja czy dyktatura?

Brüning na rozstajnych drogach. — Narazie kanclerz odczeka stanowiska opozycji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 9. Nieoczekiwane rezultaty wyborcze z miejsca unicestwiły wszelkie nadzieje kanclerza Brüninga na wzmocnienie i skoncentrowanie obozu mieszczańskiego rozmaitych ugrupowań. Kiedy w lipcu br. Brüning rozwiązywał Reichstag z powodu zniesienia rozporządzeń skarbowych prezydenta Rzeszy, opozycja przeciwko jego rządowi miała większość zaledwie 15 głosów. Opozycja którą obecnie ma przeciwko sobie gabinet Brüninga, wynosi **367 głosów** i składa się z 143 socjal-demokratów, 107 narodowych socjalistów, 76 komunistów i 41 nacjonalistów z obozu Hugenberga, podczas gdy głosy partyj popierających rząd wynoszą **zaledwie 299.**

Jedynem możliwem wybrnięciem z tej sytuacji jest **powrót do wielkiej koalicji razem z socjalistami**, a więc do stanu rzeczy, jaki istniał w marcu br. pjrzed objęciem władzy przez Brüninga. Socjaliści oczywiście w każdej chwili gotowi są do ponownego wstąpienia do rządu, lecz, jak wynika z dotychczasowych oznak, **Brüning narazie niezbyt się spieszy** z urzeczywistnieniem zamiarów socjalistycznych.

Rozwój wypadków politycznych pójdzie prawdopodobnie w tym kierunku, że **Brüning odczeka**, jak się w Reichstagu ustosunkują do jego rządu stronnictwa opozycyjne i nie poweźmie żadnej inicjatywy, a na wypadek wyrażenia mu wotum nieufności albo zniesienia zadekretowanych już rozporządzeń prezydenta Rzeszy **rozwiąże ponownie Reichstag.** W dalszym etapie możliwe jest na podstawie konstytucji niemieckiej dwuletnie rządzenie bez Reichstagu przez sprawozdanie władzy wykonawczej i ustawodawczej przez prezydenta Rzeszy. **AR.**

Zagranica w odpowiedzi na wynik wyborów niemieckich.

Wstrzymała nagle wszelkie pożyczki krótkoterminowe.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 9. Pierwszem następstwem niemieckich pseudofaszystów jest **zastój na rynku kredytów krótkoterminowych**, jakiemi obficie zagranica zasilała Niemcy. Zarówno londyńska City jak i nowojorska Walstreet powstrzymały obroty gospodarcze z Niemcami, ograniczając się do minimum i to **z wielką ostrożnością.** Przedstawiciele tych central kredytowych, odbywając rokowania w Niemczech, otrzymali we wczorajszy poniedziałek polecenie nieprowadzenia ich dalej. Rozumie się, że giełda wczorajsza zareagowała niebywałą zniżką czołowych papierów. **AR.**

Berlin, 15 9. (PAT). Zwycięstwo partji skrajnej wywołało na giełdzie berlińskiej niesłychane wrażenie. Zanotowano w każdym dziale akcyj silny spadek kursu. Zniżka na niektóre papiery wartościowe sięga 20%. Najbardziej ucierpiały akcje Siemensa i Banku Rzeszy.

Posłowie Reichstagu na galerji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 9. Zwiększenie liczby posłów do parlamentu Rzeszy **o blisko 80 głów** stworzyło problem, jak umieścić posłów w sali plenarnej, albowiem sala ta zaledwie mogła pomieścić dotychczasową liczbę. Ponieważ rozbudowa jej wydaje się niemożliwą ze względów konstrukcyjnych, powstał plan umieszczenia posłów częściowe na galerji przeznaczonej dla publiczności.

Reichstag zwołany zostanie prawdopodobnie na dzień **8 października. AR.**

Min. Stegerwald o zwycięstwie hitlerowców.

Berlin, 15. 9. (PAT.) Na temat wyników wyborów minister pracy Stegerwald oświadczył, że pomyślny wynik wyborów dla obu partji skrajnych tłumaczy się w pierwszym rzędzie **ustępliwościami, jakie Niemcy uzyskali po konferencji locarneńskiej.** Jak długo Niemcom nie uda się usunąć najdotkliwszych cierni traktatu wersalskiego oraz pomyślnego ukształtowania sprawy kosztów reparacyjnych, **tak długo nie może być mowy o pokoju ani w Niemczech, ani w Europie.**

Z niemieckiej partji ludowej został wybrany **gen. von Seeckt** ilością 70.000 głosów, jak również większością przeszedł były minister finansów Rzeszy dr. Moldenhauer, natomiast bliski współpracownik ministra Stresemanna baron von Rheinbaben oraz były minister Kanitz i dr. Raumer przepadli. Z kandydatów konserwatywnej partji ludowej zostali wybrani **minister Treviranus, hr. Westarp i Lindeiner-Wildau**, nie uzyskali natomiast mandatów kandydaci tegoż stronnictwa prof. Hoesch oraz generał von Lettow-Vorbeck.

Berlin, 15. 9. (PAT.) Przewodniczący partji hitlerowskiej okręgu Wielkiego Berlina dr. Goebbels podał do wiadomości warunki ewentualnej współpracy swojej partji w rządzie Rzeszy. Otóż należy obsadzić przez przedstawicieli partji hitlerowskiej **ministerstwo spr. wewnętrznych i i ministerstwo Reichswehry**, zaniechać koalicji z socjalistami i naznaczyć nowe wybory w Prusach. Należy również **obsadzić berlińskie prezydjum policji przez hitlerowców.** Dr. Goebbels zagroził również, że o ile warunki te nie zostaną przyjęte, wówczas narodowi socjaliści pozostaną wraz ze swymi 107 mandatami w opozycji.

Dyskusja nad projektem Paneuropy w Genewie.

Genewa, 15. 9. (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ligi znany grecki polityk i dyplomata Politis przedłożył sprawozdanie **o zwiększeniu się gwarancji pokoju**, jaką Liga Narodów w okresie swego 10-letniego istnienia zapewniła światu, a specjalnie Europie. Następnie minister Politis polemizował z wywodami kierownika delegacji szwajcarskiej radcy związkowego Motty. Politis twierdził, iż obawa delegacji szwajcarskiej, jakoby federacja Europy stanowiła **niebezpieczeństwo dla autorytetu i działalności Ligi Narodów jest całkowicie nieuzasadniona.**

Po przemówieniu min. Politisa zabrał głos **jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marynkowicz**, który oświadczył, iż projekt utworzenia federacji europejskiej powinien być przekazany do zbadania **specjalnej komisji**, nie zaś którejkolwiek z komisji Ligi Narodów. Wobec poparcia tej opinji przez Francję, Polskę, małą ententę i inne państwa, wniosek ministra Marynkowicza został **przyjęty większością głosów członków zgromadzenia.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się przedwyborcze zebranie konserwatystów pod przewodnictwem księ- Janusza Radziwiłła. W zebraniu uczestniczyło kilkudziesięciu delegatów z całej Polski. Uchwalono jako główne hasło wyborcze naprawę konstytucji.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). Krążą pogłoski, że w najbliższych dniach ma się ukazać szereg dekretów prezydenta Rzplitej dotyczących ważnych spraw państwowych.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.). W kołach centrolewu niepokojono się wczoraj o losy dwóch byłych posłów a mianowicie Noska i Gralińskiego (Wyzwolenie). Co do Noska okazało się, że został on aresztowany po niedzielnej manifestacji, Graliński wyjechał z Warszawy i powrócił wczoraj wieczorem.

Litwini szykanują b. posła — Polaka.

Kowno, 15. 9. (PAT). Policja przeprowadziła rewizję w majątku Budzyńskiego, byłego posła do sejmu litewskiego z federacji polskiej. Po przeprowadzeniu rewizji Budzyński został aresztowany. Powód aresztowania dotychczas nie jest znany.

Polska delegacja Fidacu w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 15. 9. (PAT). Polska delegacja F. I. D. A. C. pod przewodnictwem majora Ludygi-Laskowskiego przybyła do Nowego Jorku, gdzie zabawi 3 dni, poczem odjedzie na kongres do Waszyngtonu.

Połączenie autobusowe między Polską a Czechosłowacją.

Dyrektor kolei elektrycznych w Bratisławio opracował plan autobusowych połączeń między Polską i Czechosłowacją. Dotychczasowe połączenia kolejowe łączą obydwa państwa przeciętnie co 100 kilometrów. Według zaś opracowanych planów osiągnięto-by połączenie co 25 kilometrów. Plan ten ma być zbadany przez odpowiednie czynniki obydwu państw.

Wstrząsy podziemne w Grecji.

Ateny, (PAT.) W ciągu ostatnich trzech dni seismografy obserwatorjum w Atenach zarejestrowały 16 wstrząsów podziemnych w okolicach Koryntu. Niektóre z nich odznaczały się znaczną siłą. W kilku miejscach zanotowano dość duże szkody.

Lot przez Ocean Spokojny.

Londyn. (PAT.) Według doniesień z Sambongi (Japonja), lotnicy amerykańscy Bromley i Gatty odlecieli na jednopłatowcu „City of Tacoma" dla dokonania lotu ponad Oceanem Spokojnym bez lądowania na dystansie 4 000 mil do Tacona w stanie Waszyngton.

Krwawe rozruchy w Indochinach.

Paryż. (PAT.) Francuskie ministerstwo kolonji donosi, że oddział milicji, złożony z krajowców, sprowokowany został przez bandy powstańców w okręgu Thanchsong w północnej części Annamu, przyszem zmuszony był do użycia broni palnej. 10 napastników zostało zabitych lub rannych. Wysłano oddział legji cudzoziemskiej na pomóc miejscowym władzom.

Spadł z kopuły bazyliki św. Piotra.

Niejaki Nitrati Marceli z Bracciano zwiedzając bazylikę św. Piotra, znalazł się na kopule, skąd rozlega się widok na całe miasto. Nitrati przechylił się poza balustradę, okalającą platformę na szczycie kopuły, i spadł z wysokości sześćdziesięciu metrów, zabijając się na miejscu. Wobec tego, że wypadek ten zdarzył się na terytorjum Watykanu, sędzia śledczy watykański p. Rota skonstatował śmierć Nitrati'ego, zezwalając na odwiezienie zwłok do prosektorjum.

Okręt „Zähringen" zatopiony.

Donosiliśmy o tem, że okręt marynarki niemieckiej „Zähringen", służący jako cel przy ćwiczeniach artylerji morskiej, zapalił się i płonął kilka dni. Obecnie dochodzą wiadomości z Kilonji, że straż pożarna nie zdołała uporać się z groźnym żywiołem i wobec tego przystąpiła do ostatecznego środka. Mianowicie kazała bok okrętu w pewnem miejscu przeciąć przy pomocy przyrządu do szwajsowania, co spowodowało zalanie okrętu wodą i zatopienie go. Wzniosła się olbrzymia chmura dymu, ale ogień wygasł. Po jakimś czasie będzie można przystąpić do wypompowania okrętu i do przyholowania go do doku celem naprawy.

Częściowy strajk w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 16. 9. Wczoraj w nocy zaczęły krążyć pogłoski o przygotowanym na dzisiejszy wtorek **demonstracyjnym strajku powszechnym.** Pogłoski te **nie sprawdziły się,** natomiast w niektórych fabrykach warszawskich rozpoczął się **częściowy strajk.** Najmocniejszy jest on w fabryce wagonów Lilpop i Rau. Częściowo stanęła państwowa wytwórnia aparatów telefonicznych, a w niektórych miejscach robotnicy zatrudnieni przy pracach publicznych i budowlanych nie stawili się. Mówiono, jakoby miała w najbliższych godzinach stanąć elektrownia warszawska, jednakże zapowiedź nie sprawdziła się.

Przywódcy PPS twierdzą, że strajk ten organizowany jest **samorzutnie** przez robotników i z partją nie ma nic wspólnego. Podłożem strajku ma być oburzenie robotników z powodu wypadków niedzielnych.

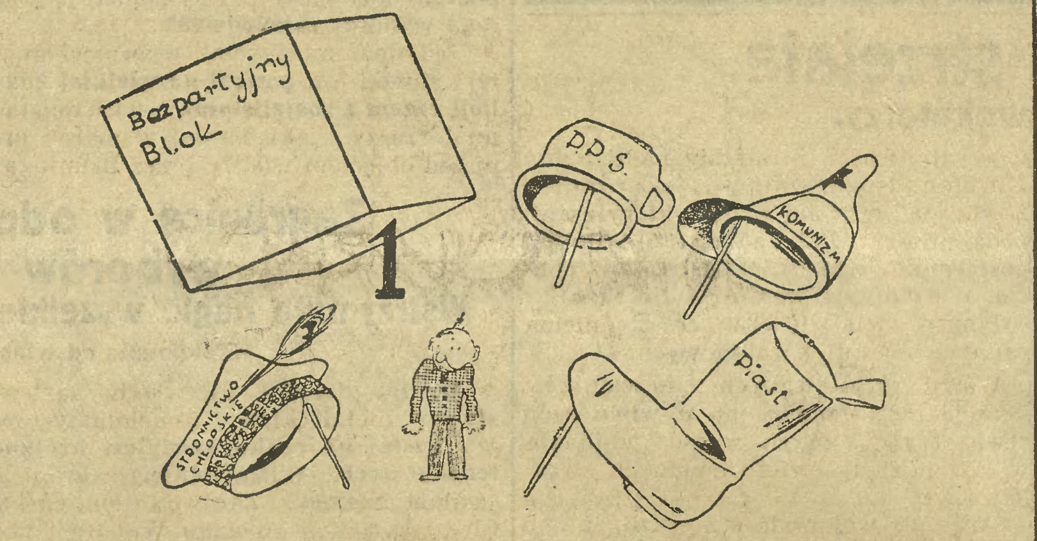
Rozbrojenia i taryfy celne

na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Genewa, 15. 9. (PAT.) W poniedziałek przed południem zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło dłuższą dyskusję ogólną. Jako pierwszy mówca wystąpił delegat australijski Brennan, który podobnie jak delegat japoński poseł Japonji w Londynie Matsudeira kładł specjalnie **nacisk na sprawę rozbrojenia i zagadnienia gospodarcze.** W imieniu australijskiego rządu robotniczego Brennan domagał się sprecyzowania **pojęcia mandatów.** Delegat japoński Mantsudeira podkreślił **konieczność obniżenia i ustabilizowania taryfy celnej.**

Po południu zgromadzenie Ligi Narodów zostało zainaugurowane mową szefa delegacji litewskiej ministra Zauniusa, który opowiedział się za federacją europejską oraz przeciw nowym tendencjom podwyższenia taryf celnych. Następnie przemawiał szef delegacji węgierskiej hr. Apponyi, który, omawiając sprawę Paneuropy, stwierdził, że wiele państw wyraziło swą zgodę na utworzenie federacji europejskiej z wielkiem zastrzeżeniem. **Mówca obawia się, że projektowana federacja Europy mogłaby przyczynić się do zmniejszenia autorytetu Ligi Narodów.** Następnie hr. Apponyi podkreślił palącą konieczność rozwiązania zagadnienia mniejszości oraz podniósł z całym naciskiem żądanie rozbrojenia się państw zwycięskich.

Z ruchu wyborczego.



W okresie przedwyborczym obywatel czuje się jak mysz otoczona łapkami.

Ignacy Tłoczyński zbiera nowe laury.

W poniedziałek popołudniu rezegrano finały turnieju tenisowego Legji. Goście gdańscy nie zdobyli ani jednego tytułu, będąc pokonani po zaciętej walce we wszystkich grach.

W grze pojedyńczej panów **Tłoczyński zwyciężył Pietznera (Gdańsk) 6:3, 4:6, 6:4, 6:3. Tłoczyński grał dobrze i wygrał spotkanie zasłużenie.**

W grze podwójnej gdańszczanie Pietzner i Acker wycofali się z finału, **oddając mistrzostwo w ręce Tłoczyńskiego i Jurczyńskiego bez walki.**

W grze pojedyńczej pań Dubieńska pokonała łatwo Volkmerównę 6:3, 6:2, w grze podwójnej Dubieńska, Syropowa wygrały z Volkmerówną Junżanką 6:4 6:1.

W grze mieszanej odbył się półfinał pomiędzy Junżanką, Jerzym Stolarowem a Pietznerami (Gdańsk), zakończony ciężko wywalczonem zwycięstwem Polaków 7:9, 6:3, 7:5. W finale spotka się Dubieńska, Tłoczyński z Junżanką, Jerzym Stolarowem. Finał rozegrany zostanie dzisiaj, we wtorek, o godz. 15.

W finałach handicapów, w grze pojedyńczej panów Jurczyński pokonał Wojciechowskiego 6:1, 6:1, a w grze podwójnej Wojciechowski, Zawidzki wygrali z Hertzogenem, Stogowskim 7:5, 3:6, 8:6.

Znalazł śmierć pod kopytami stadnika.

Z **Kruszwicy** donoszą: W majętności Kruszwica—Grodztwo zdarzył się straszny wypadek. Mianowicie 62-letni Sulinowski, zajęty w majątku jako pasterz wszedł rano do obory i zauważył że jeden z stadników urwał się z uwięzi. Sulinowski chciał go przywiązać, ale stadnik rzucił się na niego i poturbował tak dotkliwie, że starzec po 3 dniach zmarł.

Dostał się pod koła armaty.

Tragiczna śmierć żołnierza we Wrześni.

Z **Wrześni** donoszą: przy ul. Słowackiego, z nieznanych narazie przyczyn, Juljan Strzyżewski szeregowiec z 58 pułku piechoty dostał się pod koła armaty z pułku artylerji polowej z Poznania.

Koła działa przeszły nieszczęśliwemu przez piersi.

Przewieziono go do szpitala, lecz wszelki ratunek był daremny. Rany były tak ciężkie, iż żołnierz zmarł.

Kto wygrał na loterji?

W szóstym dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. Nr. 26786 86587 140594.

5.000 zł. Nr. 61716 73343 104977 165599 175434.

3.000 zł. Nr. 64584 138663 151630 152153 197297 206932.

2.000 zł. Nr. 75864 114534 117553 120063 135013 163275 192668.

1.000 zł. Nr. 26154 26596 29893 38001 57316 59297 80023 99461 102763 106082 108292 169858 188795 189191.

600 zł. Nr. 2361 7956 16324 17349 20167 21493 29989 35527 36512 37295 41884 44282 48218 60519 70331 75164 75201 79492 80882 88527 93522 97311 103018 107333 111099 124349 139756 158267 158273 165949 178991 184201 187328 201919.

500 zł. Nr. 820 2099 2780 2909 5573 6728 7781 9715 10769 11287 13487 13471 15128 366 17434 19545 24873 25498 26900 27085 28466 30167 504 724 31887 953 34375 35199 870 966 38937 40510 43545 45169 46130 906 47740 49490 55806 897 57590 58221 59171 60297 61352 985 62116 64667 67247 69135 70532 71226 72997 73376 74121 76155 79576 81166 663 82489 88954 90198 328 91990 94132 96893 100709 104953 110426 113394 115845 116318 456 117013 386 118136 119624 120092 693 123331 335 950 124040 162 927 125659 126822 851 911 129642 132972 133721 134317 135166 140388 145200 865 146332 147473 152765 153144 164 640 155503 159207 757 161135 162229 162586 164435 685 165157 166182 169002 127 801 170925 171938 172034 509 872 174575 177169 629 179816 181306 184475 185457 187327 187800 189014 193132 138 197342 197890 198324 199409 886 201057 203000 308 653 204185 204489 206807.

Stan wody na Wiśle dnia 16 września.

Kraków 0,75; Zawichost 1,34; Warszawa 1,08; Płock 0,60; Toruń 0,44.

Żydzi przeciw rządowi angielskiemu.

Z zebrania żydowskiej organizacji sjonistycznej.

Dnia 14 bm. odbyło się w lokalu Wicherta (Stara Bydgoszcz) zebranie organizacji sjonistycznej, konferencja obwodowa na Poznańskie i Pomorze, przy udziale około 250 osób. Przewodniczył żyd Barciński. Obecni byli delegaci różnych miejscowości Polski, którzy przemawiali w języku polskim, żydowskim i hebrajskim.

Goldstein z Warszawy, w referacie swym o zadaniach organizacji sjonistycznej, mówił, że organizacja ta, jako najsilniejsza, musi zespolić wszystkich żydów bez względu na przekonania polityczne i pokierować całym ruchem żydowsko-narodowym, przyczem mówiąc o roli, jaką organizacja ta odgrywa w Palestynie, zachwalał jej działalność na tamtejszym terenie.

Drugi mowca dr. Szyfer z Warszawy, członek centralnego zarządu organizacji sjonistycznej w Warszawie, mówił o ukształtowaniu się w przyszłości stosunków w Palestynie, **krytykując w ostry sposób rząd angielski,** że dopuścił do ekscesów arabskich i do przelania krwi żydowskiej, zarzucając temu rządowi **niedołęstwo i brak silnej ręki.** Żydzi stanowczo domagać się **będą od Ligi Narodów** usunięcia ze stanowiska obecnego prezydenta mandatowego nad Palestyną. Ponieważ żydzi wszędzie, nie wyłączając Polski, są uważani za obywateli drugorzędnych, przeto muszą się w Polsce zespolić w jedną silną i potężną organizację. Mówiąc o wyborach, podkreślał, że żydzi nie mogą iść do wyborów z żadnem stronnictwem polskiem, ani też z marszałkiem Piłsudskim, gdyż nie są „kochani" przez Polaków. Wszyscy żydzi, jak jeden mąż, winni się zjednoczyć w jeden blok żydowsko-narodowy. Wyrzec się też muszą Ukraińców i Białorusinów, bo przez łączenie się z nimi, mogliby być uważani za komunistów i szkodników Polski (jakby istotnie nie byli komunistami i szkodnikami — przyp. Red.). Wszyscy żydzi muszą sobie zapamiętać, że są gnębieni, jak przez Polskę, tak samo przez inne narody, mimo, że **od dwóch tysięcy lat kroczą na czele kultury światowej.** (Ładna kultura Belzebuba!)

Biedne, niewinne owieczki, nie są ani bolszewikami, ani komunistami, ani żadnymi szkodnikami, kochają wszystkich z całego serca, propagują kulturę ducha i tak ich wszyscy nie kochają, bo nawet Anglja broni się przed tą kulturą żydowską. **Biedne owieczki!**

Polityka „Piasta“.

Z „Gazety Grudziądzkiej“ dowiadujemy się, że Rada Wojewódzka na Wielkopolskę tego stronnictwa odbyła 6 bm. zebranie, na którem uchwaliła

„dążyć do stworzenia na terenie województw Ziem Zachodnich **jednej listy narodowej** przy wyborach do Sejmu i Senatu, ze względu na konieczność odpowiedzi ze strony społeczeństwa polskiego na zakusy zaborcze rządu Rzeszy niemieckiej wobec „Rzeczypospolitej Polskiej“.

Skutków tej uchwały dotąd nigdzie nie zauważyliśmy. Raczej przeciwnie. W Poznaniu prof. Michałkiewicz w imieniu „Piasta“ przyłączył się do Centrolewu, podobnie w Bydgoszczy p. Letke.

Tymczasem donoszą nam ze wszystkich stron, że **członkowie „Piasta“ po wsiach są przeciwni Centrolewowi,** którego trzon stanowią socjaliści. Zupełnie podobnie wygląda sprawa **w Narodowej Partji Robotniczej,** gdzie większość członków żadną miarą zrozumieć nie może polityki przywódców, idących z Centrolewem. Nawet wśród kół kierowniczych objawia się żywe niezadowolenie z takiej polityki. Natomiast zyskuje coraz więcej sympatji **idea wielkiego bloku polskiego,** któryby pociągnął do urny wyborczej masy zniechęconych rozwydrzeniem partyjnem wyborców.

Byłych posłów gryzą pluskwy...

Aresztanci odżywiani są kaszą i chlebem razowym.

Aresztowani posłowie zostali, jak wiadomo umieszczeni w baszcie aresztu garnizonowego w Brześciu nad Bugiem.

Areszt znajduje się na dziedzińcu koszar 9 p. saperów, w baszcie koło której przepływa rzeka Muchawiec. Ci, którzy odbywali ćwiczenia w 9 pułku saperów, opowiadają, że baszta ta jest jednopiętrowa i jest w niej **trzynaście cel.** W celach tych są prycze napchane słomą. Okna są obite blachą, tak, że światło pada tylko z góry. Baszta ma być bardzo wilgotna, a przez żołnierzy została przezwana **„pluskwiarnią“** tyle w niej pluskiew zagnieżdżonych w starych murach tak, że absolutnie wytępić ich nie można.

Do uwięzionych nikt nie jest dopuszczany, nie wolno im też doręczać żadnych rzeczy. Osobie, która przybyła do Brześcia, aby się widzieć z jednym z uwięzionych, odmówiono pozwolenia na widzenie, nie pozwolono również wręczyć pościeli, ani jedzenia. Wikt więzienny stanowi podobno **jedynie kasza.**

Jak słychać, komendantem baszty, niezależnym od komendanta twierdzy, został pułk. **Kostek-Biernacki,** sprowadzony z Przemyśla. Biernacki był w swoim czasie komendantem żandarmerji legjonowej w Kielcach.

Władze wojskowe, pod opieką których znajdują się uwięzieni, odebrały aresztowanym: pieniądze, szelki, sznurowadła, kołnierzyki, krawaty, oraz płaszcze i podobno także papierosy. Po 10 dniach ma im być wyplacony **„żołd więzienny“,** w wysokości **30 gr dziennie.** Nie potwierdza się, że ogolono im głowy. Klucznikami i strażnikami w twierdzy są oficerowie i podoficerowie, najbardziej zaufani.

Kolejka, która prowadzi do twierdzy, jest obsługiwana przez żandarmów. Osoby cywilne jadące kolejką, poddaje się rewizji.

Na 8 dni przed aresztowaniami odebrano przepustki do więzienia, wydane handlarzom owoców i osobom prywatnym.

Echa krwawej niedzieli.

Rewizja w lokalu Z. Z. P. w Toruniu.

Według sprawozdań świadków naocznych w demonstracji Centrolewu w Toruniu brało udział zgórą tysiące osób. Nasłany przez nieodpowiedzialne czynniki agitator usiłował prowokacyjnemi wystąpieniami spowodować rozwiązanie wiecu, jednakowóż w porę go unieszkodliwiono: został usunięty z sali i ciężko poturbowany.

Wiec zagaił b. poseł Pawlak (NPR), poczem wygłosili przemówienia pp.: Frankiewicz (Piast), adw. dr. Pehr (PPS), Harasin (Wyzwolenie) i red. „Głosu Robotniczego“, Chełmiński (N. P. R.). Rezolucję, którą uchwalono przez aklamację, odczytał red. „Gazety Grudziądzkiej“, Gutkowski. Zarówno rezolucja, jak i poprzedzające ją przemówienia w ostry sposób zwracały się przeciwko rządowi i potępiały aresztowania b. posłów opozycyjnych.

Po wiecu uformował się pochód. Przy zbiegu ulic Chełmińskiej i Św. Jerzego wystąpiła kompanja policji w bojowym rynsztunku. Toruński starosta grodzki, Staniszewski, wezwał tłum do rozejścia się. Zanim policja zdążyła przypuścić szarżę, z tłumu posypały się kamienie i strzały rewolwerowe. Raniono policjantów: poster. Wiśniewskiego i poster. Gwarackiego. Starosta Staniszewski, pobity laskami, odniósł rany tłuczone głowy i został odwieziony do szpitala.

Ostra szarża policji rozproszyła tłum. Aresztowano wszystkich członków wieca. Pozatem policja dokonała rewizji w „Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem“ zabierając papiery i wywożąc je na samochodach. Policjanci weszli do lokalu „Zjednoczenia“ przez okno.

Późnym wieczorem aresztowano jeszcze 90 osób, tak że ogólna ilość aresztowanych wynosi około 200.

Starcie tłumów z policją w Katowicach.

„Polonja“ opisuje zajścia ubiegłej niedzieli inaczej niż źródła urzędowe. Wojewoda Grażyński zwołał do Katowic kilka tysięcy powstańców śląskich. Powstańców raczono obficie „czystą“ i zakąskami... Powstańcy ruszyli przed gmach „Polonji“ — **żądając wydania** im **Korfantego,** którego chcą osadzić w więzieniu za... zbrodniczą działalność wymierzoną przeciw rządowi.

Tymczasem 10-tysięczny tłum demonstrantów tzw. Centrolewu w parku Kościuszki **rozpędzony został przez szarżującą policję.** — Wobec zakazu odbycia zgromadzenia pod gołem niebem tłum udał się z Korfantym na czele — do ogrodu Tivoli. Wracający z wieca zwolennicy Korfantego starli się ponownie z policją. Wybito kilka szyb w ratuszuł Są liczni ranni, między niemi dwaj niewinni 70-letni starcy, zbici kolbami i pchnięci bagnetem w plecy.

Stąd nauka: nie wychodzić na ulicę!

—o—

Mądry żydek — Lieberman był przygotowany.

Opowiadają w Warszawie, że gdy do prokuratora Michałowskiego zwróciła się delegacja obrońców aresztowanych, zażądał od nich wylegitymowania się **formalnem pełnomocnictwem do obrony,** w tem mniemaniu, że wobec nagłego izolowania aresztowanych, obrońcy nie zdołali uzyskać od nich pełnomocnictw.

Jednakże spotkał go częściowy zawód, bowiem Liberman, przewidując możliwość aresztowania, pełnomocnictwo zostawił.

Prokurator był niemile zdziwiony, gdy pełnomocnictwo to zostało mu okazane.

Wiązanka piosenek.



A czy znasz ty, bracie młody,
Takie wąsy, takie brody?
Z czego słyną, kiedy zginą,
Jak to w kraju jest w zwyczaju?

St. Brandowski. 38

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Idalja pożegnała adwokata, który z wrodzoną mu energją zabrał się do uzyskania zezwolenia na ekshumację i przewiezienie zwłok Płosiewicza. Chodziło mu nietylko o znaczne honorarjum, jakie mógł przecie zato otrzymać, ale i o pozyskanie względów kobiety, która i jego — jak tylu innych — przyprawiała o zawrot głowy.

Idalja od dra Brunickiego udała się na najbliższy urząd pocztowy i zatelegrafowała obszernie do dziekana w Karczówce z prośbą, aby zajął się natychmiastowem urządzeniem grobowca dla jej męża, którego zwłoki zostaną jutro tam przewiezione.

Potem taksówką wróciła do domu i powiedziała Helenie, co zamierza uczynić.

Helena ucałowała ją z wdzięczności i uciechy.

— Wierz mi, że ja sama myślała o tem, ale nie mogłam ci jakoś robić tej propozycji. Przecież bratu mojemu należało się, aby spoczął w rodzinnej wsi, a nie tu między obcymi.

— W takim razie dopomóż mi, i jedź do Karczówki przygotować tam wszystko do nowego pogrzebu.

— Ależ jak chętnie pojadę!

— Kiedy?

— Choćby natychmiast.

W godzinę później zatelefonowano po taksówkę, która Helenę odwiozła na kolej. Obawa Idalji zatem, że Pawliszak może się z Heleną zobaczyć, została na razie zażegnaną. Chodziło teraz o to, aby pilnować Pawliszaka. W tym celu Idalja przez Joasię sprowadziła Pawliszaka z hotelu do swego mieszkania.

W ten sposób Idalja miała niejako Pawliszaka ustawicznie w ręku i pod swą kontrolą, a równocześnie pozbyła się szwagrowej, która mogła w powziętych przez nią planach stać jej na zawadzie.

Pawliszakowi zabroniła wydalać się z mieszkania, obiecując mu, że go wieczorem weźmie do teatru lub do cyrku Kludskyego, który właśnie bawił w Bydgoszczy. Sama zaś przed wieczorem udała się do dra Brunickiego.

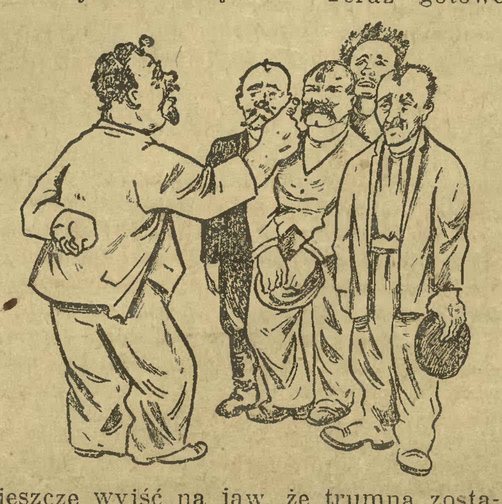
Adwokat przyjął ją z miną tryumfatora i z jakąś gorącą serdecznością. Idalja zaraz też zauważyła, że nie nadzieja jakiegoś wysokiego honorarjum, tylko chęć pozyskania jej osobistych względów podniecała w młodym adwokacie energję do szybkiego spełnienia jej życzeń. Postanowiła też zaraz wyzyskać tę okoliczność do swych celów.

Dr. Brunicki rzeczywiście przez te parę godzin cudów dokonał. Sprawę w magistracie, forsował swym osobistym wpływem tak energicznie, że miał już prawie wszystkie formalności załatwione i zrobił Idalji nadzieję, że jutro około 12 w południe będzie można przystąpić do ekshumacji zwłok i do natychmiastowego przewiezienia ich na kolej. Prosił więc Idalję, aby ona ze swej strony udała się do zakładu pogrzebowego Podstawskiego i tam zamówiła trumnę metalową, do której trumna dębowa, według przepisu Urzędu zdrowotnego, musi być włożną i zalutowaną.

Idalja, dziękując Brunickiemu za tyle dzielnej pomocy, wysilała całą swą kokieterję, aby go ująć i do również dalszego energicznego zajęcia się jej sprawą zachęcić. Posunęła się nawet tak daleko, że zaprosiła dra Brunickiego, aby przy sposobności odwiedził ją w Karczówce. Adwokat był tem zaproszeniem wniebowzięty i zapewnił jeszcze raz uroczyście, że ekshumacja musi jutro nastąpić i nastąpi.

Od dra Brunickiego udała się Idalja do zakładu Podstawskiego, aby zamówić trumnę metalową. Podstawski, słysząc o co chodzi, przyrzekł wszystko jak najpunktualniej spełnić, ale po odejściu Idalji popadł w jak najgorszy humor.

— Niech djabli porwą taki interes — klął raz za razem, chodząc po swej ciasnej kancelarji. — Teraz gotowe



jeszcze wyjść na jaw, że trumna została wymieniona na inną.

Potem wydał dyspozycje w tej sprawie swoim ludziom. Ze zwykłym sobie imperatorskim tonem powiedział:

— Jak tylko trumnę wyciągniecie z grobu, zaraz ją porwać i piorunem włożyć do metalówki. Ale piorunem powiadam, bo wdowa po nieboszczyku jest chora i nie może znosić widoku trumny ze zwłokami męża. Tak robić, aby ona nawet tej trumny nie widziała. Raz—dwa! raz—dwa! rozumiecie ? Inaczej nagonię jednego z drugim!

XV. Ekshumacja.

Wróciwszy do domu, a było już późno, Idalja posłała Pawliszaka do cyrku, dodając mu do towarzystwa Joasię. Po cyrku kazała im wracać prosto do domu na kolację. Joasia miała surowy rozkaz, nie opuszczać Pawliszaka ani na chwilę, ponieważ — jak wyrażała obawę Idalja — może się w nieznanem mu mieście zabłąkać i popaść w niedobre ręce.

Po ich odejściu Idalja wyczerpana rzuciła się na otomanę i poczęła wszystko dokładnie rozważać.

Przyszła do przekonania, że działała za porywczo, a przedewszystkiem, że źle uczyniła, nie wybadawszy bliżej Pawliszaka co do tych ukrytych w trumnie dokumentów. Trzeba się było dowiedzieć od niego dokładniejszych szczegółów, a potem dopiero powziąść jakiś plan.

Ona zaś zerwała się do działania instynktownie, odruchowo, rzuciła w nie swą całą forsę, choć kto wie, czy nie były właśnie wskazanymi inne kroki.

Postanowiła więc wybadać Pawliszaka, gdy wróci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Sprawca zamachu na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie ujęty w Jugosławji. Sprawca usiłowanego zamachu na gmach poselstwa Z. S. R. R. w Warszawie, Jan Polański, który zdołał zbiec zagranicę, został w wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez polskie władze sądowe, zatrzymany w Lublanie.

Na skutek żądania władz polskich — władze jugosłowiańskie postanowiły wydać Polańskiego sądom polskim.

KRAKÓW. Włamanie do konsulatu austrjackiego. Nieznani sprawcy dokonali włamania do konsulatu austrjackiego. Sprawcy dostali się od strony ogrodu do pokoju na I-em piętrze zapomocą drabiny i z biurka wicekonsula skradli 1.303 zł. Śledztwo w toku.

WILNO. Litwini rewidują szkoły polskie. Litewska policja polityczna w ciągu ostatnich dni dokonała szeregu rewizyj w lokalach szkół polskich, oraz w mieszkaniach prywatnych nauczycieli polskich. W wyniku rewizji zabrano podręczniki naukowe z zakresu literatury i historji Polski oraz książki beletrystyczne rzekomo sprowadzone z Polski i nie przejrzane przez cenzurę i litewskie władze szkolne.

WILNO. Ujęcie 17 niebezpiecznych przemytników. W ostatnich dniach patrol K. O. P.'u na pograniczu polsko-litewskim ujął 17 przemytników. Zatrzymano towary wartości przeszło 10.000 zł. Przemyt został zatrzymany w rejonie Łyngmian — sól, cukier i tytoń, koło Dukszty — cukier, sacharyna i rodzynki, wreszcie w rejonie Oran zatrzymano tytoń.

KATOWICE. 15 komunistów napadło socjalistę. W Bytomiu napadło 15 komunistów na siedzącego w restauracji w rynku socjalistę narodowego i członka Heimatsbundu. Socjalista narodowy otrzymał uderzenie krzesłem w plecy i rany, zadane nożem.

KATOWICE. Wykolejenie wagonów towarowych. Na stacji kolejowej Brzeziny Śląskie uległy wykolejeniu dwa wagony towarowe. Dochodzenie wykazało, że wypadek ten spowodował 7-letni syn kolejarza, Jerzego Pary, który, bawiąc się na torze zamknął t. zw. wykolejnicę.

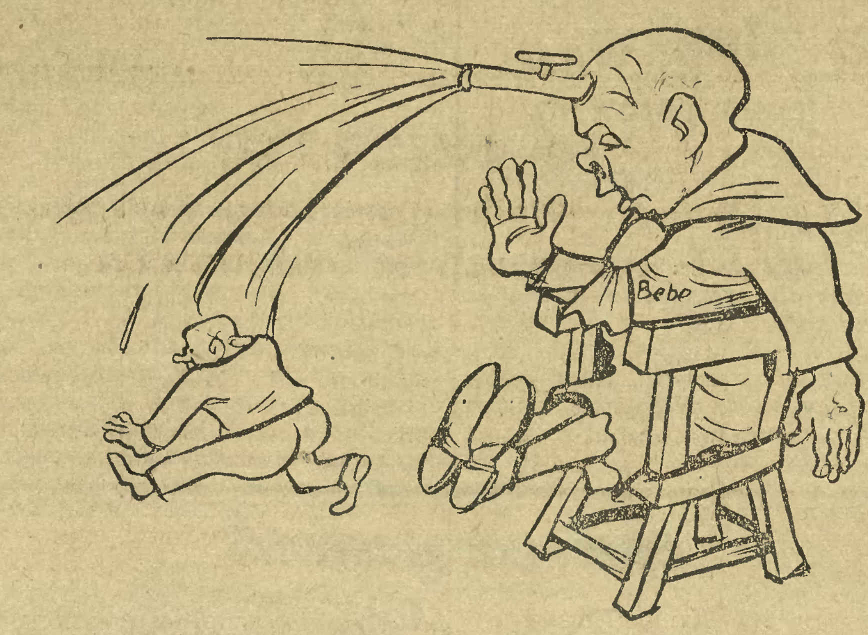
WILNO. Straż sowiecka ostrzeliwuje uciekających z „raju" bolszewickiego włościan. Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie odcinka granicznego Wilejka, patrole KOP-u i ludność okliczna słyszeli regularne salwy i bezładną strzelaninę, rozlegające się po stronie sowieckiej. Ustalono, iż strzały pochodziły od strony sowieckiej strażnicy Chłobuszany, oddalonej o niecałe trzy kilometry od granicy. Po dłuższej strzelaninie bolszewicy wyrzucili kilka rakiet i strzały zaczęły padać jeszcze gęściej. Po godzinie wszystko ucichło. Według otrzymanej z za kordonu wiadomości, strzały te były odgłosem walk, jakie żołnierze sowieccy stoczyli z grupą włościan, usiłujących przedostać się do Polski.

KATOWICE. Starcie policji opolskiej z komunistami. W Opolu przyszło do starć między komunistami i socjalistami narodowymi. Komuniści urządzili pochód, w czasie którego doszło do starcia z policją. Wobec przewagi komunistów policja cofnęła się na most na rzece Odrze, gdzie oczekiwała posiłków. Naciskana przez komunistów, dała szereg strzałów, na które komuniści odpowiedzieli również strzałami. Policja zdołała rozproszyć demonstrantów.

JANÓW LUBELSKI. Demonstracje komunistów w więzieniu. Odbywający karę w więzieniu lubelskiem 24-ch komunistów rozpoczęły głośne śpiewanie i wznoszenie okrzyków antypaństwowych i antyrządowych. Nadto wszyscy udekorowali się czerwonemi kokardami. Ponieważ administracja więzienia nie mogła opanować burd, urządzonych przez komunistów, wezwała pomocy policji. Policja wkroczyła do więzienia, odebrała komunistom czerwone kokardy i rozsadziła po różnych celach, poczem nastąpił spokój.

KARWIA, pow. morski. Wyłowiono zwłoki samobójcy. Wyłowiono zwłoki studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Młynarkiewicza, który tydzień temu zastrzelił swą narzeczoną, a sam się utopił.

O zimną wodę na posłów.



Widocznie Bebe czuje się na siłach.

Dalsze zmniejszenie dewiz

w ostatnim bilansie Banku Polskiego.

Obieg biletów bankowych również znacznie się zmniejszył.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. wykazuje zapas złota 703.472.000 zł, t. j. o 48.000 zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, **zmniejszyły się o 14,649.000 zł** — do sumy 211.078.000 zł, niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.350.000 — do sumy 117.898.000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 17.419.000 zł i wynosi 633.912.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 6.210.000 zł — do sumy 73.336.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 29.538.000 zł (272.069.000 zł). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53.847.000 zł (1.301.344.000 zł).** Stosunek procentowy pokrycia obiegu bieltów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.71% (14.71% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe — 58.71% (18.13½ ponad. pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.06%.

„Odpowiedź Treviranusowi".

Rada miejska miasta Wilna uchwaliła jednogłośnie asygnować na znak protestu przeciwko znanym wystąpieniom ministra Treviranusa kwotę 10.000 zł na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi", zainicjowano przez inwalidów łódzkich.

Kłopot gospodarza.

— Zaręczam panu, że do tego wina dokładam.

— Wierzę!

Z za kulis działalności satanistów warszawskich.

Śledztwo w sprawie zbrodniczej działalności sekty martynistów w szeregu miast polskich toczy się w dalszym ciągu. Wyniki jego są narazie tajne. Jednakowoż na łamach prasy wypowiadają się niektórzy świadkowie na temat ohydnych praktyk „czcicieli szatana", przyczem wychodzą na jaw bardzo ciekawe szczegóły.

Tak np. okazało się, że główny oskarżony, Czyński, nie robił nic bezinteresownie. N. p. pewien pułkownik zeznał, że za wtajemniczenie w I stopień sekty martynistycznej zapłacił Czyńskiemu 100 zł, prócz tego 20 zł za kadzidło indyjskie (którego zresztą nie otrzymał).

Dr. B. zapłacił za takież wtajemniczenie 150 zł, a od p. K., Czyński zażądał aż 5 tysięcy, co skłoniło p. K. do wycofania się z sekty.

Pani G. zapłaciła 20 zł. za środek, mający przywrócić jej miłość męża a znana artystka dramatyczna za eliksir „wiecznej młodości" dała 300 zł gotówką.

Najkapitalniejsze jednak zeznanie dotyczy pewnej szmuglerki kokainy do Rosji, Łai Blumkin. Zwróciła się ona do Czyńskiego z propozycją wywarcia „wpływu astralnego" na polskich urzędników celnych, aby nie znaleźli przy rewizji szmuglowanej kokainy. Czyński podjął się tej operacji i pobrał 1500 zł. zaliczki. Pikantnym szczegółikiem jest okoliczność, że „wpływ astralny" spełz na niczem, bo celnicy kokainę znaleźli.

O sile hypnotycznej Czyńskiego mówi list, jaki pewien mieszkaniec Wągrówca nadesłał do redakcji „Dziennika Poznańskiego". Otóż p. P. pamięta jeden z seansów, urządzonych w r. 1892 przez Czyńskiego. Siła hipnotyczna dzisiejszego przywódcy satanistów była tak wielka, że mocą swego wzroku usypiał po kilkanaście osób w sali, każąc im później dosiąść krzeseł i „cwałować" po scenie. Córka dr. S., której na seansie kazał w trzy dni później odwiedzić się w hotelu, mimo, że zabraniała jej rodzina, nie zdołała się oprzeć nakazowi woli szarlatana i w najwyższem podnieceniu pobiegła na oznaczone miejsce spotkania.

Jeden z młodszych ludzi wszedł na polecenie Czyńskiego na galerję w sali, tam odebrał portfel z pieniędzmi jednemu z widzów, poczem zamierzał skoczyć z drugiego piętra, gdyż Czyński polecił mu „skrócić" sobie w ten sposób drogę. Dopiero w ostatniej chwili szarlatan powstrzymał go od niebezpiecznego skoku. W innym znów wypadku Czyński uśpił wzrokiem fruwające pod sufitem stadko gołębi.

Już wtedy chodziły wieści, że Czyński zajmuje się potajemnie niedozwolonemi praktykami okultystycznemi.

Listy z Brazylji.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydgoskiego")

Długoletni czytelnik „Dziennika Bydgoskiego", mieszkający kilka lat w Brazylji, dzieli się z czytelnikami wrażeniami swemi. Dziś rozpoczynamy druk szeregu korespondencyj.

Redakcja.

I.

Z Kurytyby do Ponta Grossa. — Koloniści polscy. — Tereny Indjan. — Koleją i konno.

Jutro ruszamy w interior; (wnętrze kraju). Temi słowy przywitał mnie mój znajomy p. P. i następnego dnia spotkaliśmy się na dworcu kurytybskim, by ruszyć ku miastu Ponta — Grossa. Jest to drugie co do wielkości miasto Parany, liczące około 20.000 mieszkańców.

Rozsiadamy się wygodnie na kanapkach trzcinowych w wagonie I. klasy (koleje parańskie mają tylko dwie klasy). Niezadługo słychać dzwon i rozpoczyna się 8-mio godzinna podróż, w czasie której mamy przebyć 182 klm., dzielące od nas Ponta - Grossy. Po godzinie mijamy Araucazię. Odtąd wije się nasz pociąg po płaskowzgórzu, porośniętem trawą. Rzadko widać wąską smugę lasu, który występuje jedynie nad rzeką Iguasu, towarzysząca torowi kolejowemu mniejwięcej od połowy drogi na przestrzeni 20 klm. Robimy niezliczone zakręty jak tego teren i rzeka wymagają. Suchy trzask kół zagłusza chwilami szum wody, przelewającej się po porowach i skałach. Iguasu jak i inne rzeki parańskie biegnie skalistem korytem i uniemożliwia komunikację wodną. Tylko wąskie canoe (łodzie z pnia wydrążone) prześlizguje się między skałami zręcznie kierowane wprawną ręką nadbrzeżnego mieszkańca.

Wieczór zapada — zbliżamy się do Ponta-Grossa. Niebo usiane tysiącem gwiazd, mleczną drogą dotyka dwóch światłem błyszczących pagórków.

Przed nami wznosi się Ponta - Grossa „Królowa" czyli jak inni mówią **„gwiazda stepu".** Jest ona naprawdę gwiazdą dla mieszkańców interioru, który po kilkaset kilometrów przebywają, by zobaczyć dwupiętrowe budynki i brukowane ulice. Stajemy w **hotelu rodaka p. Bukowskiego.** Naprzeciw naszych okien dźwiga się z fundamentów **nowy kościół gminy polskiej,** a obok stoi mniejszy stary kościółek, gdzie proboszczem jest **ks. Bonn** z zakonu Werbistów, który niestety, **nie bierze udziału w życiu narodowem i społecznem polskiej kolonji,** liczącej około 400 rodzin. Jedyne **towarzystwo polskie Odrodzenie** utrzymuje **szkołę polską** i powoli budzi ducha narodowego między wychodźtwem.

Z wielkim rozmachem zaczęło się miasto to rozbudowywać po wojnie światowej. Domy rosły jak grzyby po deszczu. Powstały nowe ulice i dzielnice. Twierdzono nawet, że niezadługo miasto przerośnie stolicę stanu stutysięczną Kurytybę. Był to jednakże słomiany ogień. Mimo, że Ponta - Grossa jest stolicą handlową dla całego interioru, rozbudowa miasta jest dość powolna.

Dwie **rzeczy** są **przykre** w Ponta - Grossa — **wichry i deszcze.** Podczas posuchy nosi wiatr tumany czerwonego kurzu, który wciska się wszędzie i wprost oddech zapiera. Po ulewnym deszczu znów rwie woda po spadzistych, częściowo niebrukowanych ulicach przedmieścia, tworząc formalnie rowy. Przyznać trzeba, że zarząd miejski wziął się w ostatnich czasach energicznie do brukowania ulic i uwolni mieszkańców biedniejszych dzielnic od człapania się po rozmiękłej glinie. Gdy wyjdziemy na skraj miasta, roztacza się przed okiem naszem rozległe **stepem porośnięte płaskowzgórze,** na którem tu i owdzie unoszą się gęste dymy. Tam palą step, by spowodować porost świeżej trawy.

Utrwaliło się w Paranie mniemanie, że ziemia stepowa nie daje plonu. Kłam temu twierdzeniu zadaje **polska kolonja Guaraua,** położona na stepie, w oddaleniu 20 klm. od Ponta - Grossa. Doszła ona na biednej ziemi stepowej do zamożności, uprawiając mandjoca (mandzioka, krzew, którego korzeń do ½ mtr. długi miele się na mąkę).

W połowie kwietnia, a więc podczas tutejszej jesieni, wybraliśmy się na dłuższą wycieczkę wzdłuż górnego biegu rzeki Ivahy. Kolej z Ponta - Grossa w głąb stanu nie prowadzi, trzeba więc korzystać z miejscowej lokomocji. Przewóz towarów do najdalszych zakątków Parany odbywa się przy pomocy ośmiokonnych carossas (woza), krytych tordą (grube płótno). Tu i owdzie miejsce wozów zajęły samochody ciężarowe. Zważywszy, że wozy wloką się po wyboistych drogach z szybkością 30 klm. na dobę, woleliśmy oczywiście siąść przy szoferze na aucie ciężarowem.

Na skraju miasta przybyło nam pasażerów. Na skrzyniach i workach rozsiadła się malowniczo grupka mieszkańców interioru, a rej wodził między niemi zawsze uśmiechnięty otyły obywatel, stale zajadający kiełbasę, podlewając ją często - gęsto kaszasem (wódką z trzciny cukrowej). W przerwach między głośnem mlaskaniem warg raczył sąsiadów dowcipami i cała ta wesoła „paczka", żywo gestykulując, wybuchala co chwila radosnym śmiechem.

Zet.

Dębski wybił szybę w aucie.

Witos najspokojniejszy.

W wywiadzie udzielonym red. Miedzińskiemu podaje marszałek Piłsudski ciekawe szczegóły o aresztowanych.

Przy przewożeniu ich do więzienia **krzyczeli ustawicznie,** że są posłami. Aleksander Dębski wybił nawet szybę w automobilu, którym go przewozili.

Ciekawy wypadek zaszedł z Witosem. Witos przewożony był przez Kraków, gdzie przewożący go spotrzegli, że mają nieodpowiednie pieczątki wystawione w dokumentach podróży. Wozili więc biednego Witosa po Krakowie od urzędu do urzędu, zdobywając należytą pieczątkę. Witos zachował się przez cały czas tak spokojnie, że — jak mówił Piłsudski dosłownie — przy powszechnej **nieprzyzwoitości i drańshwie** może być uważany za zaszczytny wyjątek. Zachował godność człowieka w sobie. **Dyscyplina więzienia jest** twarda i może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okażą się ludźmi bardziej zdyscyplinowanymi, niż wówczas, gdy tak bezecnie „służyli" Polsce w Sejmie.

Ćwierć wieku w obronie mienia bliźnich.

Słów kilka o kresowem miasteczku Mroczy. — 25-letni jubileusz Straży Pożarnej. — Podniosłe chwile. — Pokazy strażackie w blasku ogni bengalskich. — Godziwe rozrywki.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

W pięknej okolicy powiatu wyrzyskiego leży miasteczko Mrocza. Nie jest ono wielkiem, bo zalicza się do klasy trzeciej, ale za to posiada swoisty urok. Przez miasto przepływa romantyczna rzeczka Rokitka, podobna pod niejednym względem do naszej szarej Brdy. Zamieszkuje tu przeszło tysiąc rodzin polskich, w czem około 20% niemieckich. Z powodu bliskości granicy niemieckiej, miasteczko Mrocza nosi cechy osiedla prawdziwie kresowego. Życie tu płynie spokojnie i cicho. Obywatelstwo w zgodzie pracuje wraz z nowym burmistrzem p. Deglerem nad podniesieniem m. Mroczy pod każdym względem. Naturalnie są i tacy zamożni obywatele, którzy w pogoni za złotym zapominają o najświętszych obowiązkach narodowych... Ale nie o tem pragnęliśmy pisać.

Dzięki wytrwałej pracy ks. prob. Rochowiaka powstają potężne mury świątyni Pańskiej, której brak dał się odczuwać ludności katolickiej. Prace wykonuje budowniczy Jarecki z Bydgoszczy. Bardzo ładnie rozwijają się również miejscowe towarzystwa, które niestety nie cieszą się zbytniem poparciem obywatelstwa.

Przy cudnej pogodzie, jaka może być podczas polskiej złotej jesieni, w ubiegłą niedzielę miejscowa Straż Pożarna obchodziła niezwykle uroczyście swój jubileusz 25-letni. Jak już pokrótce wspominaliśmy, miasto przystrojone w zieleń, girlandy i sztandary narodowe, wyglądało imponująco. Już z samego rana przybywały delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych z: Miasteczka, Koronowo, Nakła, Sadek, Więcborka, Wieła i Drzewianowa. Wszystkie straże zebrały się przed strażnicą, poczem po uformowaniu się wyruszono przy dźwiękach zgranej orkiestry p. Skrzypczaka do prowizorycznego kościoła na nabożeństwo, gdzie ks. prob. Rochowiak odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościowe kazanie, wskazując na zbożną działalność św. Florjana, patrona strażaków.

Po ceremonjach kościelnych na rynku odbyła się defilada, którą odbierał burmistrz m. Mroczy p. Degler wraz z przedstawicielami Rady Miejskiej i obywatelstwa, poczem w sali p. Łuszczyńskiego urządzono uroczystą akademję. Zagaił je prezes miejscowej straży, burmistrz p. Degler, witając w serdecznych słowach inspektora wojewódzkiego Straży Pożarnych p. Bednarka z Poznania, burmistrzów Ziarka z Miasteczka i Wodniczaka z Koronowa oraz przedstawicieli innych delegacyj strażackich oraz prasy w osobie red. Kobierskiego z „Dz. Bydgoskiego". Sekretarz p. Janussewski odczytał protokuł z 25-letniej działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Mroczy, która była założona w marcu 1905 r.

Za najdłuższą służbę następnie wręczono dwu członkom dyplomy, p. Antoniemu Pajzderskiemu za 20-letnią i p. Augustowi Fedtke'mu za 25-letnią pracę w straży. Chwila ta była b. podniosłą. Odznaczeni przyjmowali dyplomy z prawdziwem wzruszeniem, co obecnych pobudziło do wiwatowania na ich cześć. Potem życzenia składali pp.: insp. Bednarek, burm. Wodniczak, burm. Ziarnek, Gąsiorowski, Młodzik z Więcborka, Perkowski z Drzewianowa, Melin im. Tow. Kupców, Bąkowski im. Tow. Urzędn. Samorządowych, inwalidów i Tow. śp. Św. Cecylji, dalej Skrzypczak z Wieła, nacz. poczty Sobacki, Fedtke, nacz. Domagalski i w końcu red. Kobierski. Prezes p. Degler podziękował serdecznie za życzenia, wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Depesze gratulacyjne nadesłali: starosta wyrzyski Wuyek, pow. kom. straży Kościerski z Wyrzyska i Straż Pożarna z Osieka.

Potem wymaszerowano na strzelnicę. W takt muzyki maszerowały kolumny rycerzy św. Florjana, które prowadził młody strażak w pełnym stroju, Miecio Czeszewski. W strzelnicy odbyły się różne zabawy, jak strzelanie do tarczy, bawiono się w kręgle i w tańce na murawie. W miłym nastroju niespodziewanie nadszedł wieczór. Zmierzch już panował dobry, gdy na rynku zjawił się oddział straży miejscowej w otoczeniu tłumów publiczności. Naraz z czterech stron zapalono kolorowe ognie bengalskie. Na takiem tle rozpoczęła drużyna strażacka ćwiczenia z pochodniami, pod kierownictwem naczelnika p. Domagalskiego. Obrazek ten pozostanie niezatartym w pamięci obywateli Mroczy.

Wieczorem zaś odbyły się na salach zabawy taneczne, które trwały w niezakłóconym spokoju do białego rana.

Dzień ten był prawdziwem świętem wszystkich mieszkańców Mroczy. Niezawodnie zapisany zostanie złotemi głoskami w historji miejscowej Straży Pożarnej i w kronikach tego kresowego miasteczka. Zasługa to niezaprzeczona p. burmistrza Deglera i miejscowej Straży Pożarnej. Należy im za to wyrazić słowa szczerego uznania. **(kb.)**

Zjazd okręgowy

XXI. Okręgu Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 8 przybyły towarzystwa z sztandarami do kościoła Św. Trójcy, aby wysłuchać mszy św., którą odprawił ks. prob. Skonieczny. Podczas nabożeństwa wykonał chór „Moniuszko" Grubera mszę F-dur opus 14, part organowy wykonał p. dyrektor Masłowski. Podczas Offertorium odśpiewał chór Cherubin'iego „Veni Jesu". Po uroczystej mszy św. uszeregowały się towarzystwa z orkiestrą kolejową na czele i ruszyły w pochodzie do Strzelnicy, gdzie o godz. 9,30 prezes okręgowy pan Gutkowski zagaił zjazd hasłem „Polskiej pieśni cześć"! Mówca podkreślił, że zjazd ten ma stwierdzić poziom poszczególnych towarzystw. Niestety z pośród 16 kół, należących do XXI. Okręgu, stawiło się tylko 10 oraz Tow. „Szarotka" z Inowrocławia, należące do XIX okręgu, z swym dyrygentem profesorem Sobieskim. Przybył i prezes inowrocławskiego okręgu p. Menclewski, który w imieniu swego okręgu życzył, aby dla bydgoskiego okręgu po dwóch latach przerwy rozpoczął się okres rozkwitu. Zacnego gościa obdarzono licznemi oklaskami. Nie przybyły towarzystwa następujące: 1) „Cecylja" z Koronowa, 2) „Lutnia" z Bydgoszczy, 3) „Lira ze Szwederowa (z powodu braku dyrygenta), 4) „Lutnia" z Jachcic i 5) „Echo" z Rynarzewa. „Lirenka" z Nowejwsi Wielkiej, choć nie może jeszcze stanąć do konkursu, przybyła aby posłuchać śpiewu bratnich towarzystw i wziąć udział w chórach ogólnych. „Lirence" za skromność i okazywaną gorliwość należy się szczere uznanie w nadziei, że na przyszłym zjeździe będzie się czuła na siłach i zadebiutuje. Dyrygent okręgu p. Eichstaedt gorąco przemówił do drużyn śpiewaczych i wzniósł okrzyk na cześć Związku. Prezes Gutkowski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem stojąco wysłuchano hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", odegranego przez orkiestrę kolejową. W imieniu „Dziennika Bydgoskiego" złożył życzenia niżej podpisany.

Następnie odbyła się generalna próba chórów ogólnych, podczas której zauważyłem, że pieśń „Bogarodzica" śpiewa nasz okręg w mylnej wersji. Dziwić się trzeba, że Związek mógł źle wydrukowaną t. zn. ujętą w takt czteromiarowy i w nutach różnej wartości przedstawioną pieśń „Bogarodzica" rozprzedać kołom śpiewaczym. Naprawa tego błędu będzie trudna, powinna jednak nastąpić jak najrychlej. Zaznaczam, że kompetentnym w tej kwestji powinien być i dla Związku **nasz dobry znawca muzyki ks. Gieburowski** a nie kto inny, może nawet dyletant.

Podczas generalnej próby a także przy końcu konkursu w Teatrze Miejskim stwierdziłem, że nasz okręg i hymn narodowy wykonuje nie bez błędu. N. p. w 3 zwrotce jest mowa o Czarnieckim a nie Czarneckim. Refrenu nie potrzeba powtarzać po każdej zwrotce, wystarczy po czwartej. W melodji nie usunęli pp. dyrygenci starych nawyków; n. p. 6 nuta nie równa się 5 nucie, w refrenie nad słowami „Dąbrowski" i „przewodem" są cztery nie trzy nuty. Obowiązuje w sprawie wykonania hymnu narodowego wersja, ustalona przez ministerjalną komisję, podana w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28 kwietnia 1927 r. w okólniku 90-tym (Nr. O. Prez. 2040/27).

Przystępując do popisów konkursowych, stwierdzam, że chóry mieszane (z wyjątkiem **„Harmonji" i „Halki" z Szubina**) wykazały znacznie niższy poziom od chórów męskich.

Stanęło więc 5 chórów mieszanych kategorji III. (najniższej) śpiewających przeznaczoną przez Związek pieśń Wiechowicza „Czemuż ci mi moja matka", aby uzyskać przynależność do chórów kategorji drugiej. Niestety nie udało się ani jednemu, bo żaden z nich nie otrzymał od Jury (pp.: dyr. Kwaśnik - Poznań, prof. Moczyński - Toruń i prof. Sobieski - Inowrocław) wymaganych 25 punktów. „Chopin" (dyr. Waligórski) uzyskał 19 punktów, „Dzwon" (dyr. Formanowicz) 20 punktów, „Odrodzenie" (dyr. p. Pufal) 15 punktów, „Moniuszko" (dyr. p. Masłowski) 17½ pkt. i „Halka" Szubin (jedyne tow. z prowincji — dyr. p. naucz. Synoracki) 14¾ pkt. Jedyny, do II-giej kategorji należący chór „Harmonja" za pieśń Maklakiewicza „Leciały gąski" otrzymał 30 pkt., dyrygował p. Jaworski. Zatem mieszane chóry pozostają nadal w kategorjach dotychczasowych. Czem tłumaczyć ten brak postępu? Zauważyłem, że chóry tylko z przymusu, więc bez zapału, bez umiłowania ćwiczą i wykonują **pieśni o wprost głupkowatych tekstach, narzucone przez Związek.** Dlaczego z chórami męskiemi inne osiągnięto wyniki? Związek chórom męskim III. kategorji wyznaczył pieśń arcypiękną, **godną czasu i trudu bo Moniuszki „Wróżba znachory"**. To też dobrze ją wyćwiczono. Najmłodszy chór naszego okręgu „Bydgoski Chór Męski" z dyr. p. Formanowiczem uzyskałby prawo do uszeregowania w drugiej kategorji, gdyby nie małe braki, dla których otrzymał zamiast 25 tylko 24½ pkt. „Echo" z dyr. p. Jaworskim awansowało z kategorji III. do kategorji II. otrzymując 28¾ pkt. Gdy wypadło powtórnie z pieśnią wyznaczoną przez Związek, mianowicie Garbusińskiego „Na zaloty", uzyskało 32 pkt. Zatem można „Echu" pogratulować sukcesu.

Chór Kolejarzy (10-lecie tegoż chóru przypada na 5 października br.) jest jedynym w naszym okręgu, który przeszedł do kategorji pierwszej. Zdobywając 29 pkt. za pieśń, wyznaczoną dla chórów II. kategorji, wystąpił powtórnie z arcytrudnym utworem Nowowiejskiego „Święty Ogień" zyskując już jako chór I. kategorji 23 pkt. Z dyr. Kabacińskim chór ten osiągnął należące mu się miejsce. Kolejarze osiągnęli taki wyn k dzięki sumienności, karności i pracowitości, jakiemi to zaletami oddawna się odznacza. Winszujemy.

Najstarszy chór męski „Halka" z dyr. Lampkowskim, prezentujący się nader korzystnie jako należący do kategorji II. otrzymał 27¼ punktów. Zatem „Echo" i „Halka" będą na przyszłym zjeździe mogły ubiegać się o przyznanie I. kategorji.

Chórami ogólnemi dyrygował p. Eichstaedt. Chór mieszany wykonał Raczkowskiego „Miała Jasia", chór męski „Gaude Mater Polonia" ks. Gorczyckiego. Chóry brzmiały znakomicie. Na wieczornym koncercie otrzymał p. Eichstaedt bukiet pięknych kwiatów.

Na wieczornym koncercie odznaczyły się chóry „Harmonja", „Echo", „Bydgoski Chór Męski", złączone chóry **„Chopin" i „Odrodzenie" i „Halka".**

Specjalną uwagę zwróciło na siebie Towarzystwo „Moniuszko", chór kośc. św. Trójcy, wykonując utwór p. t. „Modlitwa" swego dyrygenta p. dyr. Masłowskiego. Przy końcu popisów wieczornych odśpiewały złączone chóry męskie Lachmanna kantatę „Do Melpomeny".

Jak w teatrze tak i w Strzelnicy wystąpił chór „Szarotka" z Inowrocławia z kilkoma pięknemi pieśniami. Chór nie był w komplecie, dlatego nie należy go oceniać surowo. W każdym razie można było poznać, że prof. Sobieski prowadzi swoją dobrze zespolewaną gromadę innemi ścieżkami ku wyżynom Parnasu, nie trzymając się szablonu. Chór „Szarotka" powinien przybyć do Bydgoszczy w komplecie i dać własny koncert. Potem napiszemy więcej.

Przy końcu wyrażamy zdziwienie, że oprócz prezesa okręgowego chórów kościelnych ks. Dąbrowskiego (obecnego na koncercie wieczornym) i p. radcy Mencla (obecnego w Teatrze) nie było żadnych reprezentantów władz. Przedewszystkiem na zebraniu inauguracyjnem nie było przedstawiciela władz. A dobrze byłoby, gdyby który z panów radców przybył. Przekonałby się, że w ruchu śpiewaczym biorą czynny udział wszystkie warstwy społeczeństwa, od inteligenta począwszy — nie jak na pysznym — a tak drogim stadjonie, gdzie jednostki się popisują, goniąc za rekordem, a tysiące patrzą — bezczynnie.

Zjazd okręgowy przyniósł obfity plon dla wielkich rzesz śpiewaczych. Czyja to zasługa? Wasza, Drużyno Śpiewacza! Jesteście „na dobrej drodze" mimo to, że władze Was materjalnie nie popierają, mimo to, że nie macie odpowiedniej hali akustycznej, musiałyście w promienny, ciepły dzień popisy urządzić nie pod błękitnem niebem, tylko w salach. Za to Wam cześć i Waszej Pieśni Cześć!

Malecki.

Konfederacja Ujska 1930 r.

Ślubuje bronić granic Polski i zmazać hańbę Opalińskich...

Henryk Sienkiewicz opisuje w „Potopie" smutne sceny, poprzedzające haniebną zdradę ujską w 1655 roku, kiedy to cięty opozycjonista i satyryk Opaliński poddał Wielkopolskę nadciągającym Szwedom, którym wysługiwał się drugi, większy zdrajca — Radziejowski. Radziejowski był „nietutejszy", więc hańba, jaką okrył swoje imię, nie spada pośrednio na Wielkopolskę. Gorzej z warcholem Opalińskim. Poznaniak, pióro maczający w żółci, niczem dzisiejszy Nowaczyński, szablą władać nie potrafił.

Na historycznym szlaku ujskim zgromadziły się tym razem, 14 września 1930, nie niesforne hufce szlachty, lecz karne zastępy chłopstwa szeregowanego w organizacji Powstańców i Wojaków. Przybyło na zjazd obwodu chodzieskiego 17 towarzystw, zgórą sześć sotni... z muzyką i sztandarami. Prowadził „naczelnik" Stanek. Po wysłuchaniu Mszy porannej i kazania ks. Dudzińskiego, który mówił o świętej miłości ojczyzny i zadaniach obrońców ojczyzny, uczestnicy zjazdu udali się do słupów granicznych, gdzie złożyli ślubowanie, że wroga nie wpuszczą do kraju. Następnie udali się na rynek. Tutaj serdecznie powitał ich miejscowy burmistrz Lewandowski, a redaktor Waszego „Dziennika" — Nowakowski — mówił o konieczności konfederacji czyli o zjednoczeniu sił polskich na pograniczu. Potężny chór zanucił „Rotę". Słowa jej popłynęły hen za Gdę, za kordon... Niemieccy strażnicy, widząc manifestację, jakiej się nie spodziewali, sądząc, że walki wewnętrzne zaćmiewają umysły „Polaczków", stali jak wryci, potem poszli... głosować na Hitlerowców...

W lokalu Mazurkiewicza w Ujściu odbyło się uroczyste posiedzenie Związku Powstańców i Wojaków. Zaszczycili je swą obecnością starosta powiatu chodzieskiego Dąbrowski i prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Szulczewski. Ostatniemu wręczyli powstańcy dyplom związkowy z nominacją na członka honorowego. W dowód uznania za owocną pracę w kierunku rozwoju organizacji P. i W. nadano osobne odznaczenia: prezesowi Sylwestrowi Mańczakowi z Chodzieży, prezesowi Bąkowi z Margonina, komendantowi Mazurkowi oraz sekretarzowi Majorkowi z Margonina. Przy stole odczytano telegramy. Oklaskami przyjęto depeszę płk. Waśkiewicza z Bydgoszczy, oraz list prezesa Federacji Chłapowskiego z Poznania. Życzy on „konfederatom" ujskim, aby umiłowaniem Ojczyzny i wierną strażą na rubieży zmyli hańbę Opalińskich i Radziejowskich.

B. cesarzowa Zyta była na Węgrzech?

Zamachu stanu narazie zaniechano...

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" twierdzi, że była cesarzowa Zyta i jej syn Otton bawili na Węgrzech w dniu 18 sierpnia. Przybyli oni automobilem z Hiszpanji do miasta Steinamanger za paszportami, wystawionemi przez konsulat węgierski w Madrycie na nazwiska ks. Weyera i przełożonej klasztoru Marji Szetenyi.

Tegoż dnia opuścili oni terytorjum węgierskie, ponieważ biskup Mikes, znany przywódca monarchistów, przedstawił im, że zamach monarchistyczny w chwili obecnej nie ma widoków powodzenia. Także rząd węgierski odmówił Zycie pomocy. Wkrótce potem został odwołany poseł węgierski w Madrycie, ponieważ, wbrew instrukcjom rządu, popierał zamiary Zyty i Ottona.

„Pester Lloyd" twierdzi, że ta informacja jest kłamstwem. P. Matuska nie został odwołany, ale przeniesiony na znacznie ważniejsze stanowisko posła węgierskiego w Warszawie. Jest to awans zadecydowany już w kwietniu rb.

Znaleziono szczątki wyprawy podbiegunowej Franklina.

Major Burwash, kanadyjski lotnik-badacz okolic podbiegunowych odnalazł szczątki rzucające światło na tajemnicę, która od 83 lat okrywała tragedję ekspedycji Franklina do bieguna północnego, zaginionej bez śladu.

Według opowiadań pilota majora Burwash'a Gilberta znalezione ślady wskazują, że kilku ludzi wyprawy Franklina zmarło na szkorbut. Szereg trumien ustawionych symetrycznie jedna obok drugiej stwierdza, że członkowie ekspedycji umierali kolejno i byli grzebani przez towarzyszy, którzy następnie zmarli z głodu. Wśród szczątków nagrobków, wznoszonych z masy nagromadzonych kamieni, a zniszczonych przez Indjan lub burze, znaleziono szkielety i kości. Pozatem odnaleziono resztki ubrania ze skóry niedźwiedziej dobrze zakonserwowane. W czasie lotu lotnicy spostrzegli szczątki opuszczonego statku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Walne zebranie członków

Mleczarskiego Związku Przemysłowo-Handlow. w Poznaniu.

Na dz. 26 bm. zwołuje Mleczarski Związek Przemysłowo-Handlowy na Polskę walne zebranie, wzywając swoich członków do udziału.

Zebranie odbędzie się o godz. 11,30 w południe w Poznaniu, w sali Domu Kupiectwa Polskiego, ul. Zwierzyniecka 12.

Na porządku obrad: 1) Zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły oraz sprawozdanie kasowe, 3) udzielenie absolutorjum zarządowi, 4) wybór nowego zarządu, 5) sprawy bieżące, 6) wolne wnioski.

Nieszczęśliwy wypadek w Stołężynie.

W Stołężynie w powiecie wągrowieckim trzyletni synek gospodarza p. Jana Hałasa spadł tak nieszczęśliwie ze schodów, że odniósł ciężkie okaleczenia kości czołowej. Nieszczęśliwe dziecko opatrzył na miejscu dr. Paszkiewicz z Kcyni.

Zderzenie furmanki z kolejką.

Z **Inowrocławia** donoszą: Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przy budowie toru kolejowego wąskotorowej przejeżdżał furmanką Józef Malinowski. Nadjechała kolejka. Furmanka została zdruzgotana, a Malinowski doznał złamania nogi. Winę ponosi przedsiębiorstwo budowy, które odpowiednio nie zabezpieczyło przejazdu.

Desperat chciał odebrać sobie życie.

Z **Gniezna** donoszą: Na ul. Garbarskiej w Gnieźnie postrzelił się z browninga w płuca niej. Czesław Siedlecki ze Złotnik w powiecie inowrocławskim. Przewieziono go zaraz do Miejskiego Szpitala i oddano pod opiekę lekarską. Niebezpieczeństwo życia mu nie zagraża.

Matka zakopała w lesie własne dziecko.

W Karczewie (pow. Gniezno) niej. Zofja Stefaniak porodziła dziecko i zakopała je w lesie pod Dąbrówką Kościelną (pow. Oborniki). Zwłoki wykopano i odstawiono do sądu. Stefaniakówna leży ciężko chora.

Tragedja młodej kobiety.

Z **Gniezna** donoszą: Na cmentarzu św. Krzyża między grobami, służba cmentarna znalazła młodą kobietę w stanie bezprzytomnym.

Przywołano natychmiast lekarza, który stwierdził zatrucie się esencją octową. Na polecenie lekarza przewieziono młodą kobietę do szpitala, gdzie nieszczęśliwej wypompowano żołądek i przywrócono jej przytomność.

Młodą kobietą okazała się Marja Jackowiakówna z Powidza. Nieszczęśliwa odmawia wszelkich wyjaśnień. Najprawdopodobniej przyczyną samobójstwa były zaw. życiowe.

Zatrucia grzybami nadal nie ustają.

Z **Panigrodza** donoszą nam: Zatruła się grzybami 13-letnia córka gospodarza Wesołowskiego z Karolinowa pod Panigrodzem (pow. Wągrowiec). Dziewczynka zmarła w kilka dni po zatruciu. Zaznaczyć należy, że Wesołowski stracił w ten sposób już dwie córki.

*

Ze **Środy** donoszą: W Środzie przy ul. Górki zamieszkała rodzina Owczarzaków, składająca się z 3 osób, ciężko zaniemogła po spożyciu trujących grzybów. Chorych przewieziono do szpitala.

Karambol samochodowy pod Poznaniem.

Z **Poznania** donoszą: Karambol samochodowy wydarzył się na szosie Poznań—Komorniki. Samochód kierowany przez Andrzeja Musielaka z Wielkiej Wsi (pow. Grodzisk) zderzył się z wozem Stanisława Kowalaka z Komornik. Ofiar w ludziach nie było.

Wojacy obwodu wyrzyskiego w odpowiedzi Treviranusowi.

Wspaniały zjazd powiatowy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Trzeba było zaprosić Treviranusa albo Seeckta na zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków do Wyrzyska, a napewno nie byłoby już tak bezczelnych napaści na polskie Pomorze. W odpowiedzi na zaczepki naszego sąsiada z zachodu zjechali Wojacy tego obwodu w takiej liczbie, przebieg ich obchodu był tak wspaniały i taką tchnął sprężystością, że każdy Niemiec napewno byłby się przekonał, że nie ma poco wyciągać rękę po „korytarz“, gdyż ludność jego twardo stoi przy Polsce i nie chce nic słyszeć o „pokojowej“ rewizji granic.

Na zjazd obwodowy przyjechały wszystkie placówki w liczbie 21 z 13 sztandarami, w łącznej sile 460 doborowego chłopa. Niektóre placówki przysłały wszystkich swoich członków. Dzień rozpoczęto z Bogiem. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Skrzypiński. Następnie odbył się pochód z plutonem P. W. na czele przez miasto oraz defilada przed władzami. Ta rewja sił napełniła otuchą wszystkich widzów, jak i uczestników, że granice nasze nie są pozbawione obrony i że Niemiec nie może liczyć na brak oporu, gdyby chciał wtargnąć na naszą ziemię. Szeregami dowodził komendant obwodowy Górski.

Udano się następnie do sokolni na uroczystą akademję. Sala zapełniła się po brzegi. Najpierw odprawiono uczestników marszu bojowego 5-kilometrowego pod kierownictwem p. Najdoka, poczem prezes obwodowy ppor. rez. Grochowski zagaił zebranie, witając m. in. starostę Wuyka, prezesa honorowego mec. Latanowicza, komendanta okręgowego Strzyżowskiego z Bydgoszczy, prezesa okręgowego Sokoła Malczewskiego z Nakła, przedstawicieli prasy i t. d. Dr. Cholewie dziękował prezes za badanie zawodników, poczem przewodnictwo objął prezes honorowy obwodu starosta Wuyek. Mówił on o łączności pomiędzy nim jako przedstawicielem władz państwowych a Wojakami i wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Po odczytaniu listu majora Gąsiorka witał zjazd burmistrz Jagodziński, poczem przemawiali: delegat okręgu Strzyżowski, prezes okręgowy Sokoła Malczewski, red. Petrycki oraz red. Szalla z „Dziennika Bydgoskiego“. Marszałek akademji zaproponował wysłanie telegramu do prezesa Federacji gen. Góreckiego z wyrazami wierności oraz w dowód gotowości bojowej, na co się zebrani chętnie zgodzili. Nastąpiło wręczenie dyplomów uznania. Prezes placówki wyrzyskiej Kościerski dziękował staroście Wuykowi za troskliwą opiekę i wręczył mu artystycznie wykonany dyplom. Podobne odznaczenie otrzymali pp.: Kaja z Białośliwia, Czerwiński z Osieka, Łasa z Nakła, Żakowski z Wyrzyska, Sauer z Łobżenicy, Banicki z Nakła, Tadych z Wysokiej, Cyprych z Białośliwia, Rewoliński z Wyrzyska, Bogaczyk z Mroczy, Płaczek z Suchar, Trawiński z Witosława, Knach z Łobżenicy, Kotecki z Nakła, Górski z Wyrzyska i Kwiatkowski z Nakła. Zapanował nastrój uroczysty i serdeczny. W tej chwili, po zamknięciu obrad wojackich, zabrał głos nauczyciel Ziarnek z Nakła i w dłuższem przemówieniu, tchnącem szlachetnym patrjotyzmem, wyłuszczył bezpodstawność żądań niemieckich a w końcu odczytał rezolucję zwróconą przeciwko prowokacjom niemieckim. Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie z wielkim zapałem.

Dyplom za najliczniejsze obesłanie zjazdu przyznano placówce z Pobórki Wielkiej. Zakończeniem akademji było odśpiewanie „Roty“. W tym czasie wrócili zawodnicy z marszu bojowego. Pierwszy przybył do mety Marjan Trzoska z Wyrzyska. Po wspólnym obiedzie pod gołem niebem (panowała niezwykle korzystna pogoda, jakiej się po szeregu zimnych dni wcale nie spodziewano) rozpoczęły się zawody na pięknem boisku wyrzyskiem. Zawodami kierował prezes obwodowy Grochowski, głównym sędzią zaś był sokół Malczewski. (Wyniki zawodów podamy w „Tygodniku Sportowym“).

Zjazd niedzielny w Wyrzysku był jeszcze jednym dowodem tężyzny moralnej naszej ludności mieszkającej na pograniczu. Oby takich zjazdów było jak najwięcej!

Młodzieniec o zbrodniczych instynktach.

Z **Rogoźna** donoszą: 17-letni Bronisław Wieszowaty bawił u swego krewnego Adama Tofiłowskiego. Wieszowaty przywiózł ze sobą fuzję, którą wymierzył do 18-letniego Stanisława Tofiłowskiego i ze słowami „Bo cię zastrzelę“ — pociągnął za cyngiel. Padł strzał. Kula ugodziła Tofiłowskiego w krtań. Stan postrzelonego jest beznadziejny.

Napad rabunkowy w Poznaniu.

Z **Poznania** donoszą: Ofiarą zuchwałego napadu rabunkowego padł 81-letni właściciel księgarni przy Alejach Marcinkowskiego 18 p. Jarosław Leitgeber.

Gdy p. Leitgeber znalazł się w klatce schodowej, doskoczyło do niego z ukrycia dwóch drabów i jeden z nich drewnianą pałką uderzył starca w czoło. Uderzenia były zadane z taką siłą, że bezbronny starzec runął na schody i stracił przytomność. Tymczasem syn p. Leitgebera, który pozostał jeszcze w składzie, usłyszał jęki, i wiedziony złem przeczuciem, wyszedł do sieni, gdzie z przerażeniem ujrzał swego ojca, leżącego bez przytomności na schodach.

Bandyci, którzy zdołali zabrać 100 zł, zbiegli.

Umysłowo chory chciał wjechać końmi do kościoła.

Z **Poznania** donoszą: W Ławicy 25-letni Wojciech Łakomy w przystępie ostrego ataku szału zaczął niszczyć urządzenie domowe, druzgotać meble itp.

Następnie ścigany uciekł do Skórzewa i tu wszczął ogromną awanturę — nabawiając przestrachem bezradną i bezsilną miejscową ludność. Wkońcu wsiadł Łakomy na pozostawiony bez dozoru wóz z parą koni i zajechał na podwórze probostwa.

Lecz tu nie koniec. Nieszczęsny Łakomy, zaciąwszy konie, chciał niemi wjechać do kościoła. Na szczęście brama kościelna była zamknięta i biedny nie mógł dokonać swego zamiaru.

Sprowadzone oczywiście Pogotowie Lekarskie z Poznania ubezwładniło furjata, którego przewiozło do szpitala na Grobli.

Parcelacja majątków w pow. jarocińskim i pleszewskim.

Według komunikatu Państw. Banku Rolnego w Poznaniu, będą parcelowane obszary Macew, pow. pleszewski. Obszar parcelowany wynosi 352 ha. Cena przeciętna ziemi za 1 ha. od 2 200 do 2 500 zł. Likwidatorem jest p. Jesman, zam. w wyżej wspomn. majątku.

Maj. Lubinia Mała, pow. Jarocin, odległy od Jarocina 13 km. Obszar parcelowany wynosi 1406 ha. Cena przeciętna 1 300 do 1 600 zł. Likwidatorem jest p. Juchniewicz, zam. w majątku. Ziemia jest pszenno-bur. wzgl. dobra pszeniczna i częściowo żytnio-kartofl.

W majątku Macew taki dobre zabudowanie, nadprośniańskie, dwukośne, zmeljorowane w trawach szlacheckich. Przewidziane jest tworzenie osad samodzielnych od 10—20 ha.

Nowotworzone osady sprzedawane będą z zabudowaniami wzgl. bez. Uprawy i obsiewy zbóż ozimych i jarych zależnie od pory nabycia, przydziela się za zwrotem faktycznych kosztów kredytowanych na 3 lata z oprocentowaniem 6 proc. w stosunku rocznym. Cena kupna tak za ziemię jak i za budynki ustalona będzie po ostatecznem utworzeniu parcel katastralnych.

Termin dla składania zgłoszeń upływa z dniem 15. 9. br. Należy zgłaszać się osobiście lub przez pocztę do likwidatora danego majątku, wzgl. do Oddziału P. B. R. w Poznaniu.

TRZEMESZNO. Manifestacja przeciwniemiecka. W ub. niedzielę, dn. 14 bm. odbył się wielki wiec protestacyjny w odpowiedzi na ostatnie wystąpienie zaborcze ministra niemieckiego Treviranusa. Zebrało się licznie obywatelstwo miasta i okolicy. Wiec zagaił por. rez. p. Sędzierski, dłuższe przemówienie, które cechowała gorąca miłość Ojczyzny, wygłosił dyr. gimn. p. Świerzowicz. Mówcę nagrodzono hucznemi oklaskami. Po odczytaniu i przyjęciu rezolucji odśpiewano „Rotę“ i wzniesiono żywiołowe okrzyki na cześć armji, Pomorza i Śląska. W końcu uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł przez miasto na cmentarz, gdzie delegacja miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków złożyła wieniec na grobie swych poległych Towarzyszy broni.

PRUSZCZ. Osobiste. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego przeniosło nauczycielkę p. Ziętarską z Osia do 3-klasowej szkoły powszechnej do Pruszcza.

Odpust. Niedawno utworzona parafja w Pruszczu obchodzić będzie poraz pierwszy odpust Św. Aniołów Stróżów, w niedzielę, dn. 28 bm.

DROŻDZIENICA. Pożar powstał w zagrodzie rolnika p. Fr. Pietrzyka. Pastwą płomieni padła stodoła ze żniwem i szopa, oraz kilka maszyn rolniczych. Straty oblicza się na około 26.000 zł. Dochodzenia ustaliły, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służącą poszkodowanego.

Strzelno.

Zebranie Katolickich Robotników odbyło się w ub. niedzielę, które zagaił p. Porada Paweł w obecności ks. prałata Czechowskiego i ks. wicepatrona Niziołkiewicza. Ks. prałat Czechowski wygłosił wykład o wychowaniu młodzieży. W dyskusji nad referatem zabrał głos i dorzucił cenne uwagi ks. Niziołkiewicz.

Ś. p. Antonina Kulińska. Dn. 13 bm. odbył się pogrzeb żony mistrza stolarskiego, ś. p. Antoniny Kulińskiej.

Również i p. Norwid pochował swą żonę w ub. tygodniu, z którą zaledwie rozpoczął pożycie małżeńskie. Zmarła liczyła 21 lat. — Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Gołańcz.

Przyjazd wojewody. W ub. czwartek, dn. 11. bm. około godz. 18 przejeżdżał przez Gołańcz wojewoda poznański, p. hr. Raczyński, jadąc w towarzystwie zaproszonych gości do Smogulca w gościnę do p. hr. Hutten-Czapskiego. Na bogato w zieleń i chorągwie udekorowanym rynku powitał p. wojewodę imieniem obywatelstwa burmistrz p. Świątkowski i przedstawił mu członków Rady Miejskiej oraz delegatów miejsc. towarzystw. Tworząca szpaler młodzież szkolna odśpiewała udatnie pod batutą p. Zalecińskiego, na 3 głosy pieśń powitalną. Na powitanie zjawili się też sołtysi wójtostwa gołanieckiego z komisarzem p. Czajkowskim na czele.

Z życia towarzystw. Tut. Bractwo Kurkowe urządziło w ub. niedzielę swoje doroczne strzelanie o godność króla żniwnego i rycerzy. Zarazem odbyło się strzelanie o premje. Królem żniwnym został kupiec p. St. Owsianny, I. rycerzem p. Antoni Dzierbiński, II. p. Marjan Piotrowski. Pięknemi premjami wzgl. orderami nagrodzeni zostali pp.: A. Remlein, A. Dzierbiński, F. Zieliński, St. Owsianny, Wiktor Włodarkiewicz, J. Lewandowski, Ziegenhagen i Stranz. Mająca się odbyć w parku miejskim przy Strzelnicy zabawa nie odbyła się z powodu niepogody, natomiast wieczorna zabawa w sali cieszyła się liczną frekwencją gości. Przygrywała orkiestra I. pułku czołgów z Biedruska.

Za przykładem innych towarzystw miejscowych poszło też tut. Tow. gimn. „Sokół“, przeznaczywszy cały zysk z ostatniej swej zabawy (w kwocie 100 zł) na budowę nowego kościoła.

—o—

Katastrofalne zderzenie dwóch pociągów.

Z **Torunia** donoszą: Dn. 14 bm. o godz. 5 rano na stacji Jabłonowo najechał parowóz nr. 480, idący w kierunku Iławy na pociąg towarowy nr. 6186, wyjeżdżający z Jabłonowa do Brodnicy. Zostały rozbite trzy wagony towarowe, a parowóz częściowo uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

7.000 osób manifestowało w Starogardzie.

Ze **Starogardu** donoszą: Ub. niedzieli na Rynku Staromiejskim odbyła się wspaniała manifestacja przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzeczplitej. Wiecowi przewodniczył p. Suchecki. Zebrani w liczbie 7.000 osób uchwalili odpowiednią rezolucję protestacyjną.

STARA KISZEWA. Wśród młodzieży. Związek Młodzieży Polsko-Katolickiej dzięki staraniom ks. prob. Kręckiego, rozwija się bardzo dobrze. Niemal w każdej wiosce utworzono Stow. Młodzieży męskiej lub żeńskiej. Stowarzyszenie jednoczy poważne zastępy młodzieży, dotąd luzem chodzącej. W gronie Stowarzyszenia w Starej Kiszewie tworzy się Klub mandolinistek. Członkinie przygotowują się również do urządzenia w październiku przedstawienia amatorskiego p. t. „Prześladowanie chrześcijan". Stow. organizuje kurs robótek ręcznych i gotowania. Owocną działalność rozwijają: patronka p. Lipska, sekretarka p. B. Mikułówna, jak również prezeska p. Rozgońska, skarbn. Muchowska, biblj. Kamińska, gospodyni Łącka i naczelniczka Adrjanówna.

Wiadomości z Tczewa.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. zagaił prezes hasłem „Cześć". W zebraniu tem, które odbyło się w lokalu własnym przy ul. Nadbrzeżnej 5, wzięło udział 50 członków. Po odczytaniu protokółu, komunikatów i spraw organizacyjnych przez skeretarza, prezes p. Skocki zwrócił członkom uwagę na mające się odbyć w dn. 28 bm. poświęcenie sztandaru w Godziszewie i prosił o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości. Omawiano bardzo szczegółowo sprawę kupna baraków od byłej Szkoły Morskiej, nast. skarbnik referował sprawę zapomogi. Po wyczerpaniu porządku obrad odbyło się strzelanie do tarczy o nagrody.

Nic niemasz świętego dla rozzuchwalonych opryszków. Na cmentarzach naszych katolickich zauważono, że od kilku dni giną tam kwiaty, przeważnie w doniczkach.

Baczność pp. pracodawcy! Przypominamy pp. pracodawcom, iż nowoprzyjętych terminatorów należy zgłosić do Publ. Dokszt. Szkoły Zawodowej.

O czem radzili ojcowie miasta? W dn. 10 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 4 radców, burmistrza oraz 26 radnych. W miejsce radnego p. Woźniaka wszedł do Rady Miejskiej p. Palichleb. Do Okręgowej Komisji Wyborczej wybrani zostali pp.: prezes Witosławski i Paszek, a jako ich zastępcy dyr. Wudarski oraz inż. Wądołowski. Wybrano również komisje obwodowe — po 3 członków i tyluż zastępców, razem na 9 obwodów — 27 członków i 27 zastępców. Trzem nowym ulicom za parkiem dano nazwę ul. Jana Kasprowicza, Wybickiego oraz Wiejska. Dla Kasy Oszczędności m. Tczewa Rada zatwierdziła pożyczkę terminową w wysokości 75.000 zł. Pozatem Rada zatwierdziła sprawozdanie roczne i bilans zakładów miejskich za rok 1929-30, oparła się jednakowoż samowolnemu podwyższeniu przez zarząd elektrowni od 1-go kwietnia b. r. dzierżawa za liczniki i to o całe 100%

Wiec w Tczewie rozwiązała policja.

Na zwołany przez przedstawicieli Centrolewu więc przedwyborczy w Tczewie wtargnęła bojówka osławionej „Federacji pracy", przybyła z Gdyni, prowokując zajścia, z powodu których starosta wiec rozwiązał.

—o—

Brodnica.

Państwowe gimnazjum męskie w Brodnicy. Obliczenia statystyczne z lat ostatnich stwierdzają zwyżkę importu zagranicznych przyborów szkolnych do Polski. Fakt ten, jest wielce niebezpieczny dla rozwoju przemysłu krajowego. Wobec tego dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego w Brodnicy przestrzega rodziców, opiekunów i młodzież przed zakupywaniem wyrobów obcych, a przedewszystkiem zagranicznych przyborów szkolnych do używania których przez uczniów bezwarunkowo dopuszczać nie będzie.

Z inicjatywy Sokolstwa brodnickiego odbyło się w ub. środę, dnia 10. bm. w Strzelnicy zebranie przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj bez różnicy stanu i przynależności partyjnych celem powołania komitetu do zorganizowania manifestacji przeciw zakusom niemieckim w kierunku uszczuplenia naszych granic.

Świecie.

Występ p. Rychterówny. Dn. 17 bm. o godzinie 8 wieczór w sali p. Chełstowskiego w Świeciu odbędzie się występ p. K. Rychterówny. Nowy i bogaty program zapowiada nam niezwykłe wzruszenia artystyczne. Bilety do nabycia u p. Domachowskiego Fr. w Świeciu.

Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. Dn. 7 bm. odbyło się zebranie członkiń Koła Gospodyń w Wiągu. Na zebraniu była obecna przewodnicząca Koła p. Parczewska z Belna z p. dyr. Jagłową. Goście i zebranych powitała prezeska p. Janiszewska, nast. wygłosił referat p. Kiernicki, instr. rolny. Po dyskusji powzięto zamiar założenia sekcji chowu trzody chlewnej, a p. Kiernicki obiecał poprzeć projekt ten w P. T. R.

Plenarne zebranie S. M. P. Dn. 16 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole wydziałowej odbędzie się plenarne zebranie S. M. P. Ż. Z powodu ważnych spraw przybycie druhen konieczne. — Sprawie służ!

Szkoła Rolnicza w Świeciu.

W dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych tylko fachowo wykształcony rolnik może z korzyścią prowadzić swój warsztat pracy.

Takie fachowe wykształcenie rolnicze dla szerokich mas daje szkoła rolnicza. Nauka w szkole rolniczej w Świeciu n. W. trwa dwa półrocza zimowe. Czas zatem dla rolnika jest bardzo korzystny, ażeby przyswoić sobie niezbędne wiadomości z rolnictwa i hodowli.

Uczniów zgłaszają rodzice, lub opiekunowie osobiście lub piśmiennie. Opłata za kurs zimowy wynosi 40 zł, wpisowe 2 zł.

Uczniowie mieszkają w internacie za niską opłatą. Uczniowie dojeżdżający z domu korzystają ze zniżek kolejowych.

Nauka w bież. roku rozpocznie się w poniedziałek, dnia 3 listopada o godz. 14. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dyrekcja w środy i soboty od godz. 9—15.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 17 bm. włącznie apteka „pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek dnia 16 bm. o godz. 20, poraz czwarty **„Hamlet"** Szekspira.

W czwartek, 18 bm. o godz. 20, premjera głośnej komedji A. Grzymały-Siedleckiego pt. **„Maman do wzięcia".**

Zespół artystyczny Teatru Toruńskiego jest nast.: M. Bojarska, H. Grossówna, A. Królikowska, S. Kondratjewówna, L. Kopczyńska, H. Małkowska Kozłowska, H. Meglicka, I. Nettówna, J. Porębska, S. Więsiawska, N. Wilińska, H. Zarembina, S. Bajerski, K. Brodzikowski, J. Cornobis (reżyser), J. Dębowicz, Z. Dytrych, J. Gliński, S. Jaworski, J. Lenczewski, A. Makowski, A. Olędzki, M. Paszyński, H. Rozmarynowski, J. Tatarkiewicz.

—o—

Żywiołowa manifestacja młodzieży. Dnia 13 bm. młodzież, biorąca udział w święcie Przysposobienia Wojsk. i Wych. Fiz., uformowała samorzutnie pochód, który ruszył na Bydgoskie Przedmieście przed konsulat niemiecki, gdzie zamanifestowała przeciwko prowokacyjnej mowie ministra Treviranusa. Z tysiąca piersi młodzieży padły okrzyki „Nie damy Pomorza, tak nam dopomóż Bóg". Po odśpiewaniu „Roty" manifestanci rozeszli się do domów.

Kursy języka francuskiego. Zapisy na kursy wieczorowe języka francuskiego przyjmuje kancelarja szkoły powszechnej przy ul. Prostej od 15 września i to w godz. od 18 do 20-tej. Opłata za kurs wynosi 9 zł kwartalnie.

Z dniem 1 października br. rozpoczynają się równocześnie z kursami francuskiemi, także kursy języka angielskiego. Kursy te dzielą się na trzy kategorje, a mianowicie: Kurs A: elementarny — dla osób nie znających zupełnie języka angielskiego; kurs B: średni, będący dalszym ciągiem kursu elementarnego dla osób, które posiadają już pewną znajomość języka angielskiego wzgl. ukończyły zeszłoroczny kurs A; kurs C: konwersacja angielska — dla osób, znających dostatecznie język angielski i pragnących uzupełnić swe wiadomości przez konwersację. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat. Lekcje będą się odbywały równocześnie z kursami francuskiemi. Opłata zaś jest cokolwiek wyższą i wynosi 5 zł miesięcznie od osoby, płatnych przy zapisaniu się lub na pierwszej lekcji. Zapisy przyjmuje się równocześnie z zapisami na kursy francuskie, t. zn. w tej samej klasie szkoły powszechnej i w tym samym czasie.

Ze święta P. W. i W. F. w Toruniu. Trzeci dzień wojewódzkiego okręgowego święta P. W. i W. F. rozpoczęto nabożeństwem w kościele garnizonowym, w którem wzięli udział oprócz organizacyj P. W. i W. F. przedstawiciele władz. Mszę św. odprawił ks. prałat Sienkiewicz, który równocześnie wygłosił piękne przemówienie. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada, którą odebrał dow. Okręgu Korpusu p. gen. Pasławski, w otoczeniu przedstawicieli władz i to pp.: nacz. Grzanki, starosty dr. Bogocza, starosty grodzkiego Staniszewskiego, starosty Szczerbińskiego ze Żnina i radcy Janowskiego oraz komendantów P. W. i W. F. W defiladzie, która była nadzwyczaj imponująca, wzięły udział wszystkie organizacje P. W. szkolne, przedpoborowi zorganizowani w Związku Podoficerów Rezerwy, hufiec kolejowy, Związek Podoficerów Rezerwy, Sokół, Powstańcy i Wojacy, Hallerczycy, Drużyna Błękitna i harcerstwo. Wyniki zawodów podamy w „Tygodniku Sportowym.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że lokale służbowe poniżej wyszczególnionych wydziałów Izby przeniesione zostały jak następuje: Wydział Meljoracji P. I. R. na ul. Sienkiewicza 10, parter; Wydział Leśnictwa P. I. R. na ul. Sienkiewicza 10, parter; Wydział Rachunk. gosp. P. I. R. na ul. Sienkiewicza 10, parter; Stacja Dośw. bot. P. I. R. na ul. Sienkiewicza 40, parter.

Zderzenie. Dnia 13 bm. w godz. wieczornych zderzyły się na skrzyżowaniu ulicy Wiązowej i Podgórnej dwie autodorożki, przyczem jedna z nich Nr. 53 odniosła poważne uszkodzenia karoserji.

Konkurs wyżłów dowodnych. Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40 urządza dnia 23 i 24 bm. konkurs wyżłów dowodnych w łowisku maj. Komierowo p. Przepałkowo pow. Sępolno, stacja kolejowa Świdnie. Początek konkursu dnia 23 bm. o godz. 9. Pp. członkowie, właściciele psów myśliwskich oraz goście przybywający na konkurs, zechcą zgłosić swój przyjazd u prezesa P. T. Ł. p. Tomasza Komierowskiego w Komierowie.

Z Grudziądza.

Zjazd wojewódzki Ch. D. w Grudziądzu.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w Grudziądzu, w lokalu p. J. Kellasa zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji, na który wszystkich przedstawicieli kół oraz kierowników ruchu chrześcijańsko-społecznego serdecznie zapraszamy.

Pomorski Zarząd Wojewódzki Polsk. Stronnictwa Chrześcijańsk. Demokracji. Grudziądz.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 19 bm. o 7,30, w sali hotelu Kellasa. Na porządku dziennym ważne sprawy przedwyborcze. Obecność wszystkich członkiń konieczna. — Zarząd.

Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy rozpoczyna w czwartek, dn. 18 bm. o godz. 19,30 w auli gimnazjum klasycznego swój sezon jesienno-zimowy, prelekcją wstępną, połączoną z uroczystem pożegnaniem J. E. ks. biskupa Dembka. Interesujący wykład wygłosi prof. Dawidowicz. Śpiewać będzie zespół „Lutni". Zachęcamy wszystkich życzliwych sprawie chrześcijańsko-społecznej do licznego udziału w tej akademji. Wstęp bezpłatny. — Zarząd Stow. Chrześc. Uniw. Rob.

Groźny pożar. Przy ul. Mickiewicza 7 wybuchł groźny pożar w garażu p. Kowalskiego. Spalił się garaż i dwa samochody. Niebezpieczeństwo wielkie zagrażało nietylko mieszkańcom posesji nr. 7, gdyż ogień momentalnie przeniósł się na parkan domu nr. 8 i zagrażał garażowi p. Kamrowskiego. Straż pożarna bardzo szybko stanęła na miejscu i w krótkim czasie żywioł opanowała. Śledztwo wyjaśni przyczynę pożaru.

Kurs maturalny w Grudziądzu. Sekretarjat Polskiego Białego Krzyża zaprasza osoby, które zapisały się, wzgl. zamierzają zapisać się na kursy w zakresie 6 lub 8 klas gimnazjalnych, na konferencję informacyjną. Konferencja odbędzie się we wtorek, dn. 16 bm. o godz. 7 wieczorem, w auli państw. gimn. klasycznego, przy ul. Sienkiewicza.

„Odpowiedź Treviranusowi". Komitet Wykonawczy Manifestacji Narodowej z dn. 7 bm. odbył swe zebranie w piątek, dn. 12 bm. pod przewodnictwem naczelnika sądu p. Rogozińskiego. Uchwalono jednogłośnie zwołać plenarne zebranie przedstawicieli towarzystw i organizacyj m. Grudziądza, na którem Komitet złoży sprawozdanie ze swych czynności. Na wniosek prokuratora Hermana Komitet zaproponuje zebraniu utworzenie albo przekształcenie się tego Komitetu na stały komitet, któryby zainicjował zbiórkę funduszu na łódź „Odpowiedź Treviranusowi".

Ze zjazdu Pomorskiego Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu.

Z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w Toruniu i Jego prezesa obradował w dniu wczorajszym w Toruniu wielki zjazd prezesów i sekretarzy Pomorskiego Związku Właścicieli Nieruchomości. Zjazd był obesłany bardzo licznie, przybyli reprezentowali 35 miast pomorskich. Zjazd obradował pod przewodnictwem p. prezesa inż. Kolka z Torunia. Po dłuższych obradach, ożywionej i wyczerpującej dyskusji powzięto następujące wielce doniosłe uchwały.

1. Zjazd wyraża jak najbardziej stanowczy protest przeciw rewizjonistycznym zakusom niemieckim, wyrażającym się w mowach członków rządu niemieckiego na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd kategorycznie zaznacza, że tylko w pokojowej akcji gospodarczej, opartej na uznanych traktatach międzynarodowych, leży pomyślny rozwój państw i narodów.

2. Zjazd zwraca się z prośbą do rządu o poddanie rewizji stanowiska rządu, zajętego w październiku roku 1925 i 1929 w stosunku do optantów niemieckich i prosi o terminowe wysiedlenie około 6 tysięcy optantów, przeważnie kategorji II. i III., posiadających nieruchomości w Polsce, których są zarzewiem aspiracji separatystycznych, pochodzących już to ze strony rządu niemieckiego, już też miejscowej mniejszości narodowej.

3. Zjazd zwraca się z uprzejmą prośbą do rządu o udzielenie długo lub średnioterminowego kredytu na spłatę niemieckich hipotek, ciążących na własności nieruchomej polskiej.

4. Wobec często zdarzających się wykupów własności nieruchomych przez Niemców, zjazd uprasza kompetentne władze o rygorystyczne stosowanie prawa udzielania przewłaszczeń, by nie dopuścić do osłabienia tą drogą elementu polskiego na Pomorzu, jako placówce stojącej na straży dostępu Polski do morza.

5. Zjazd apeluje do wszystkich związków społecznych, tak gospodarczych jak i politycznych polski, aby przy nadchodzących wyborach w obliczu gróźb sąsiada z Zachodu, opartych o mniejszościowy element w kraju, stanęły w zwartym jednolitym szeregu i wystawiły **jedną, ogólną listę polską.**

6. Zjazd składa wyrazy niezachwianej wierności, hołdu i czci dla Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego, polecając Ich opiece miasta Pomorskie, które przed pięciuset laty z ufnością złożyły los swój w ręce Króla Polskiego, Kazimierza, szukając, podobnie jak dziś, **obrony przed butą krzyżacką.**

Powyższe uchwały prezydjum z polecenia zjazdu wraz z osobnym memorjałem przedłoży p. Wojewodzie Pomorskiemu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Korneljusza, Cyprjana m.
Jutro: † Piętna św. Franciszka, Lamberta
Wschód słońca: godz. 5,36.
Zachód słońca: godz. 18,13.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku, dnia 15 bm. do poniedziałku 22 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Centralna,** Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem** (Okole).

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek 16 i środę 17 bm. komedja w 3 aktach **„Jutro pogoda“** z gościnnym występem Jerzego Leszczyńskiego. Wszystkie bilety sprzedane.

W czwartek 18 i piątek 19 września o godz. 8-ej ostanie dwa razy arcywesoła klasyczna operetka **„Nitouche“** z udziałem i w reżyserji Witolda Zdzitowieckiego, artysty scen warszawskich.

Uroczyste otwarcie sezonu 1930/31. W sobotę dnia 20 września 1930 r. zostanie odegrane nieśmiertelne arcydzieło komedji polskiej **„Damy i huzary“** komedja w 3-ch aktach prozą hr. Aleksandra Fredry.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Andrzejewska, Kopijowska, Morozowiczowa, Martini Janina (Teatr Miejski, Łódź), Maassówna, Podgórska i Żelichowska, Cybulski Mieczysław (Teatr Miejski, Lublin), Klejer, Koczyrkiewicz, Lochman, Pluciński Michał (Teatr Miejski, Łódź), oraz dyrektor Władysław Stoma. Reżyserja Kazimierz Korecki. Dekoracje (nowe) F. Krassowskiego.

Jest to już IV. sezon pozostawania teatru naszego pod znakomitem kierownictwem dyr. Władysława Stomy.

W dniu 20 bm. o godz. 9,30 na intencję nowego sezonu odbędzie się nabożeństwo w kościele farnym.

—o—

Na marginesie.

Dużo się teraz mówi i pisze o handlarzach kobiet. Wśród tych ostatnich są bez wątpienia ofiary zbałamucone. Jadą za morze w przekonaniu, że udają się na posadę, lub że czeka je karjera filmowa, jakkolwiek żyją w znośnych stosunkach i chleba za oceanem szukać nie potrzebują.

Większość kobiet jednak godzi się na ten skok w nieznaną przyszłość z nędzy. Są to po prostu desperatki. Piszący te słowa nigdy nie zapomni, jak raz przed miejskim urzędem pośrednictwa pracy jakaś młoda dziewczyna mówiła do koleżanek: wczoraj za ostatnią parę pończoch dostałam jeszcze w kolonialce zborgowany bochenek chleba, ale jak dziś nie trafi mi się posada, to biorę z policji książeczkę i idę na ulicę.

To są tragedje, które się trafiają codzień w każdem wielkiem mieście. Głód jest złym doradcą i tylko na krótką metę opierać mu się można. Rzadko która, gdy już niema innego wyjścia, biegnie do Brdy, aby uczciwie życie skończyć. Zwykle padają one w połowie drogi, a grzech ma to do siebie, że trudno się z niego podnieść.

Jest obowiązkiem społeczeństwa, zająć się temi bezdomnemi dziewczętami. Rekrutują się one przeważnie ze służby domowej. Gdy takie dziewczę straci miejsce, gdy w obcem środowisku znajdzie się na bruku i bez pieniędzy, co ma ostatecznie zrobić ze sobą? Położyć się na chodniku i umierać z głodu? Zabiorą ją na policję, a w najlepszym razie do szpitala, podkarmią, i znowu wypchną na bruk. Tragedja w nieskończoność!

Łatwo na te upadłe dziewczęta rzucać kamieniem potępienia, ale przedtem zbadać należy, co ją na złą drogę sprowadziło. Niejedna, nim się znalazła na dnie, walczyła jak lwica o swoją cześć i o zbawienie swej duszy, aż padła z głodu i z wycieńczenia. Możeby i wolała umrzeć, gdyby jej umrzeć pozwolono.

Mamy jeszcze z czasów niemieckich jakieś Mädchenheimy, dziś dla braku pieniędzy opuszczone albo i zupełnie zamknięte. Częściej już trafi się jakiś Frauenhaus, ale ten jest tylko kobietom z lepszych sfer i ze środkami pieniężnemi dostępny. Azylu dla tych całkiem ubogich i głodnych dziewcząt niema.

Zwalczanie handlu żywym towarem jest nakazem cywilizacji i prawa. Ale jeszcze mocniejszym imperatywem jest usuwanie tego, co handlarzom ich niecną robotę ułatwia i masami ofiary w ich sieci napędza. Stwarzajmy przytułki dla wyrzuconych z gniazda i bezradnych dziewcząt, a wtedy 99 na 100 będzie wolało w takim przytułku szukać uchronienia, niż na niepewne losy jechać za morze.

—o—

— **Zwracamy uwagę** na obwieszczenie rozplakatowane na słupach reklamowych, dotyczące obywateli roczników 1910 oraz 1909—1883 włącznie, którzy dotychczas nie stawali z jakichkolwiek powodów przed komisją poborową. Mają się oni zgłosić w Wydziale Wojskowym, ratusz, Jezuicka 15, pokój 7 w godzinach urzędowych od 8—13, celem wpisania ich do spisu poborowych.

— **Bogate zbiory muzealne p. Gościńskiego.** Artysta cyrkowy p. Gościński, który przez kilka lat bawił w krajach Ameryki Południowej, wrócił do Polski i w dniu wczorajszym odwiedził naszą redakcję. Przywiózł on ze sobą b. cenne okazy z fauny, minerałów i gadów tamtejszych krajów. Staraniem jego jest utworzyć muzeum lotne, aby swoje zbiory mógł pokazać jak najszerszym warstwom polskiego obywatelstwa. Akcję tę należy powitać szczerze i dopomóc p. Gościńskiemu, aby jego zbiory przedewszystkiem mogli obejrzeć bydgoszczanie.

— **Na kościół-strażnicę** w Noworodczycach złożył p. Roman Kaczmarek 5 zł.

— **Na doraźną pomoc** złożył 10 zł p. sędzia polubowny Gierszewski.

Z życia Ch. D. Bielawki.

Jednem z ruchliwszych ogniw ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w naszem mieście, jest Koło Ch. D. Bielawki, którem kieruje zasłużony działacz prezes p. Borkowski.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie miesięczne w lokalu p. Mitelstaedta przy ul. Senatorskiej, przy dość licznym udziale członków.

Obrady zagaił prezes p. **Borkowski,** a protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. **Łukaszewski.**

Referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce oraz o kombinacjach przedwyborczych wygłosił red. **Kobierski.** Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: prezes **Borkowski, Langner, Jakubowski,** kierownik **Wróż,** sekr. **Sosnowski, Falarczyk, Jasieniecki** oraz **referent.**

Wszyscy mówcy wyrazili życzenie, aby władze naszego stronnictwa wszczęły jak najusilniejszą akcję celem stworzenia tu na kresach zachodnich jednego bloku polsko-katolickiego.

W związku z tem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Członkowie Koła Chrześcijańskiej Demokracji Bielawki, zebrani w dniu 13-go września br., po wysłuchaniu referatu red. Kobierskiego, domagają się od swych władz, aby użyły wszystkich sił w celu stworzenia na całym terenie Polski Zachodniej jednego bloku wyborczego polsko-katolickiego, oraz wzywają wszystkich obywateli-chrześcijan do zgody i jedności w chwil tak ważnej, gdy wrogowie zewnętrzni (Niemcy i Bolszewja) oraz wewnętrzni (Żydzi i Ukraińcy) wszczęli robotę godzącą w byt i podstawy naszej Ojczyzny.“

Następnie wybrano podkomitet wyborczy, składający się z 8 osób. Do komitetu wyborczego na m. Bydgoszcz wybrano 2-ch członków.

W wolnych głosach przemawiali pp. Mayowa, Jakubowski, prezes Borkowski, Szamałek i inni. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął obrady hasłem „Cześć Ojczyźnie!“.

— **Czyj koń?** Dnia 11 bm. o godz. 23, przytrzymał p. Jan Wreszenko, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 71, konia karego, klacz, z gwiazdą na czole, który się wałęsał po ulicy Kujawskiej.

Ujęty Walter włamywaczem międzynarodowym.

Dokonał on wraz ze wspólnikami całego szeregu włamań w Bydgoszczy.

W związku z podaną przez nas wiadomością, o ujęciu oszusta Waltera, narodowości węgierskiej, który wykradłszy książeczkę depozytową p. Borczyńskiej, usiłował za pośrednictwem Ziółkowskiego podjąć na nią w banku pieniądze, stwierdzono, że Walter należy do międzynarodowej niebezpiecznej i szeroko rozgałęzionej szajki włamywaczy. Walter wraz z innymi wspólnikami dokonał na terenie Bydgoszczy całego szeregu włamań i kradzieży, a między innemi spłądrowali też mieszkanie państwa Borczyńskich, zamieszkałych przy ul. Trzeciego Maja 15, gdzie skradzioną również została wiadoma książeczka depozytowa. Najprawdopodobniej ci sami włamywacze dokonali także włamania i kradzieży wszystkich prawie rzeczy, znajdujących się w mieszkaniu pewnego porucznika wojsk polsk., zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 3, podczas jego nieobecności w domu.

Szajka plądrowała przeważnie mieszkania tych osób, które wyjeżdżając na letniska, pozostawiali mieszkania bez należytego dozoru i zabezpieczenia zamków. Włamywacze przeprowadzali specjalne wywiady o osobach wyjeżdżających na letniska.

Ziółkowski zwolniony.

Przytrzymany przed kilku dniami przez policję Grzegorz Ziółkowski, który podjął w Poznańskim Banku Ziemian pewną kwotę pieniędzy na skradzioną przez międzynarodowego włamywacza Waltera książeczkę depozytową p. Borczyńskiej, został zwolniony przez sędziego. Tłumaczył się, że Walter wprowadził go w błąd, twierdząc, że jest to książeczka jego krewnej, któremu to tłumaczeniu Walter nie zaprzeczył. Waltera osadzono pod kluczem.

Zlot Stowarzyszenia Młodych Polek okręgu bydgoskiego
oraz 10-lecie S. M. P. „Przedświt“.

W ub. niedzielę odbył się piękny zjazd Stow. Młodych Polek okręgu bydgoskiego, połączony z uroczystością 10-lecia istnienia S. M. P. „Przedświt“ w Bydgoszczy.

Zjazd był niezwykle liczny, pogoda przepiękna, organizacja zjazdu doskonała. Do komitetu wykonawczego należeli: ks. prof. Hanelt, ks. Czesław Rólski, hr. Bnińska, K. Dejanka, Konst. Górska, Gutentażanka, Kobzianka i pro. Ossowska.

Rano o godz. 8,40 odbyła się zbiórka przed Domem Katolickim wszystkich druhen z Bydgoszczy, delegatek z całego okręgu i wymarsz ze sztandarami w pochodzie na uroczyste nabożeństwo zlotowe do kościoła Farnego. Podczas nabożeństwa śpiewano wspólnie przepiękne pieśni kościelne, przeważnie ku czci Najśw. Marji Panny. Podniosłe kazanie o zadaniach kobiety-obywatelki w odrodzonej Polsce wygłosił dobry orator ks. kanonik Schulz, generalny sekretarz S. M. P. z Poznania.

Uroczystego otwarcia zlotu w ogrodzie Strzelnicy dokonała prezeska okręgowa p. Dejanka, witając członków komitetu honorowego i wykonawczego, duchowieństwo, przedstawiciela Magistratu, delegatów spokrewnionych towarzystw, panie z patronatu, licznych gości i przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“. Na przewodniczącego powołano ks. kanonika Schulza, do pióra p. Kobziankę. Po krótkiej, udatnej deklamacji wiersza p. t. „Nasz sztandar“, obszerne sprawozdanie z działalności 10-lecia S. M. P. „Przedświt“ zdała sekretarka p. Lewańska. Omawiając minione dziesięciolecie p. L. podkreśliła wybitną działalność dla Stowarzyszenia ś. p. W. Rylskiej, pierwszej długoletniej prezeski, której pamięć uczczono przez powstanie. Piękna i niezwykle uroczysta była chwila składania przyrzeczenia wierności swym sztandarom związkowym przez zebrane druhny, i wbijanie gwoździ pamiątkowych z okazji 10-lecia „Przedświtu“. Rotę przyrzeczenia odczytał ks. Rólski.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili pp. ks. prob. Skonieczny, patron okręgowy, ks. prof. Hanelt im. 37 towarzystw okręgu, radca Góralewski im. Magistratu m. Bydgoszczy, im. patronatu p. Siuchnińska, p. Modrakowski im. Tow. Robotników Katolickich, p. Golińska im. S. M. P. „Gwiazda“, im. Kat. Polek p. Gutentażanka, im. Pań św. Wincentego a Paulo p. Mazgajowa, p. Mochowska im. Stow. „Szarotka“, p. Pszczelińska, p. Peplińska im. Stow. „Iskierka“, delegatki S. M. P. z Podgórza, Rynarzewa, Fordonu, Łabiszyna, Smogulca, Margonina, Solca Kujawskiego, Żnina, Chojn. Występu (w pobliżu Nakła), Osielska, Mąkowarska, Łąska Wielkiego, p. Kobzianka z patronatu oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ red. H. Ryszewski. Ofiarowano wiele gwoździ ku upamiętnieniu 10-lecia „Przedświtu“.

Wyczerpujący referat o stanie organizacyjnym S. M. P. wygłosił ks. kan. Schulz, któremu dziękowano za to serdecznemi oklaskami. S. M. P. przeżywa obecnie okres swego największego rozkwitu. Żywotna idea jest zawsze tem dobrem ziarnem, rzuconem na glebę, która wydaje sześćdziesięciokrotny, stokrotny owoc. O przygotowaniu obywatelskiem druhen mówiła p. Ozdowska z Poznania. Przemówienie powyższe wywarło na druhny duże wrażenie.

W końcu uroczystego zebrania uchwalono jednogłośnie nast. rezolucje:

1) My Młode Polki, zebrane na zlocie okręgowym S. M. P. w Bydgoszczy, składamy jak najgłębszy hołd Jego Eminencji Ks. Kardynałowi-Prymasowi, przedstawicielowi Kościoła w Polsce i oświadczamy, że przy boku naszych X.X. Patronów oraz naszych kierowniczek i zarządów wytrwale stać pragniemy w obronie ideałów katolickich. Uważamy to nietylko za obowiązek, ale zarazem za najlepszy sposób podziękowania za serdeczną, a poświęceń pełną opiekę nad nami.

2) Apelujemy do Młodych Polek jeszcze nie zorganizowanych w naszych stowarzyszeniach, aby się tłumnie garnęły pod sztandary nasze. S. M. P. jest bowiem najlepszem środowiskiem wychowawczem dla młodego pokolenia Ojczyzny naszej.

3) Z serdeczną prośbą zwracamy się do Władzy Duchownej oraz do społeczeństwa katolickiego, aby Swoim wpływom spowodowali wszędzie zakładanie organizacyj S. M. P. oraz wspierali nas w pracy.

4) Apelujemy do Władz Rzeczypospolitej, by wspierały działalność młodzieży katolickiej w S. M. P. moralnie i materjalnie conajmniej tyle, ile się popiera organizacje stojące poza wpływem Kościoła Katolickiego.

5) Jako młodzież katolicka dbająca o swoje zdrowie moralne, zwracamy się do władz miarodajnych oraz do społeczeństwa starszego, aby wszelkiemi środkami godziwemi przeciwstawili się szerzeniu pornograji w słowie i w piśmie, przez przedstawienia teatralne i kinowe.

6) Jako obywatelki—Polki przyłączamy się do protestów tak licznie ogłaszanych w sprawie całości granic Rzeczypospolitej Polskiej. Ślubujemy, że w organizacji ile nas sił starczy pracować będziemy dla całości i rozwoju Ojczyzny naszej.

Do ks. Prymasa dr. Hlonda i ks. Biskupa Laubitza wysłano nast. depesz:

My Młode Polki, zebrane na zlocie okręgowym w Bydgoszczy, przesyłamy Waszej **Eminencji** wyrazy dziecięcego przywiązania oraz zapewnienia usilnej pracy w imię hasła naszego

„Sprawie służ“.

— **Pokaz hodowli królików, kóz, psów, i kanarków.** Wkrótce otwarty zostanie w ogrodzie p. Kocerki pokaz hodowli królików, kóz, psów i kanarków. Najlepsze hodowle nagrodzone będą medalami złotemi i srebrnemi, jakoteż nagrodami pieniężnemi. Eksponaty zgłaszać należy do dnia 15 października w biurze pokazów, które się znajduje w ogrodzie p. Kocerki. Będzie to pierwszy tego rodzaju pokaz, który powinien zainteresować jak najszersze koła hodowców oraz publiczność.

— **W sprawie płac za tegoroczne wykopki.** Wobec tego, że na polubownej konferencji nie przyszło do uzgodnienia płac za tegoroczne akordowe wybieranie ziemniaków, a orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej nie wiadomo kiedy nastąpi, proponujemy pp. pracodawcom w razie potrzeby wybierać kartofle albo systemem premjowym, t. j. płacić dzionkę plus premję w wysokości do 5 groszy od jednego szefla kartofli, lub przy akordzie uskuteczniać wypłaty a konto. — Podpis: Komisja Pracy przy W. T. K. R.

— **Walne zebranie Zjednoczenia Stanu Średniego w Bydgoszczy** odbędzie się we wtorek dnia 16 września 1930 r. o godz. 8 wieczorem w sali Hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr. 51 w następującym porządku obrad: 1) Zagajenie; 2) Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 3) Komunikaty zarządu; 4) Kwestja wyborów; 5) Wybór mężów zaufania celem organizacji ściągania składek.

— **VI. koncert recital Emila Bergmanna,** prof. Konserwatorjum Winterfelda, znakomitego pianisty i pedagoga, odbędzie się w czwartek, 18. bm. w auli gimnazjum im. Kopernika. Program niezwykle ciekawy w mistrzowskiem ujęciu prof. Bergmanna dostarczy nam i tym razem wiele emocji i prawdziwego zadowolenia. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska nr. 16-17. (23936

— **Kursy maturalne w zakresie 7 i 8 kl. gimn.** oraz dokształcającej w zakresie 5 i 6 kl. gimn. prowadzone od roku z ramienia T. N. S. W. w gimn. Kopernika wznowiły już z dniem dzisiejszym, zgodnie z zapowiedzią, naukę na obu oddziałach. Wobec bardzo już szczupłej ilości miejsc wolnych uprasza się pozostałych kandydatów o natychmiastowe wpisanie się na kursy i rozpoczęcie nauki, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą już mogły w tym roku szkolnym być uwzględnione. Zapisy przyjmuje się li tylko jeszcze w bież. tygodniu osobiście w kancelarji gimn. Kopernika od 5—6 po poł.

— **Zderzenie się motocyklów.** Dnia 11 bm. zderzyły się na ulicy Poznańskiej dwa motocykle, a mianowicie: motocykl PZ. 47649, kierowany przez p. Arnolda Wiśniewskiego, zamieszkałego przy Wełnianym Rynku 12, z motocyklem PM. 50702, kierowanym przez p. Antoniego Knittera, zamieszkałego w Chojnicach. Obadwa motocykle zostały uszkodzone, wypadku z ludźmi nie było.

— **Autobus zderzył się z rowerzystą.** Dn. 11 bm., o godz. 15,30, autobus PM. 52.888, zderzył się w ulicy Jagielońskiej z rowerzystą Józefem Pytlarzem, zamieszkałym w Czinie, powiatu chełmińskiego. Rowerzysta odniósł potłuczenia lewej nogi i ręki, rower zaś, został doszczętnie połamany.

— **Kradzież płaszcza.** Pani Weronice Perlickiej, zamieszkałej przy ulicy Biedaszkowo 6, skradł jakiś nieznany złodziej płaszcz damski z pola.

Uroczysty obchód 5-lecia i poświęcenie sztandaru „Sokoła" X. — Wielkie Bartodzieje.

Społeczeństwo polskie zawsze ze szczególną sympatją i życzliwością odnosiło się i odnosi do organizacyj sokolich, jako tych, których zadaniem jest krzepić siły i ducha młodzieży, pielęgnować i szerzyć zdrowe i wzniosłe idee, powiększając przez to siłę i potęgę narodu. To też w tej myśli przy każdej nadarzającej się sposobności społeczeństwo manifestuje te swoje uczucia dla Sokolstwa, wierząc, że w niem jest siła, że w niem jest jedność.

Z taką też manifestacją spotkał się uroczysty obchód 5-lecia i poświęcenia sztandaru Sokoła X (Wielkie Bartodzieje), który to obchód odbył się w ubiegłą niedzielę.

O godz. 8 rano zebrały się wszystkie gniazda miejscowego Sokolstwa, nie wyłączając dzielnych naszych sokolic, jak też liczne delegacje w ogrodzie p. Kocerki, skąd po uformowaniu się w szeregi, z lasem sztandarów i orkiestrą sokolą na czele, ruszył wpsaniały pochód, odprowadzając Chrześniaka do kościoła Farnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po wysłuchaniu mszy św., nastąpiło uroczyste poświęcenie nowego sztandaru. przez ks. Rólskiego, który też wygłosił podniosłe, okolicznościowe kazanie.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: red. Teskowie, red. Formański, red. Nowakowski, dr. Wiecki, Feliczkowscy, prezes Cywiński, H. Kaszubowski, Retterowie, red. Konarski, Grudziński, Landowski, dr. Idaszewski, dr. Kawczyński, Albrychtowie, Kujawski, Lewandowski fabr. Passam., Kuzowie, inż. Bernaczek, dr. Sobociński, Bagiński i inni.

Z kościoła pochód w tym samym porządku z Chrześniakiem na czele, przeszedł ulicami Jezuicką, Batorego, Długą, Jana Kazimierza, Starym Rynkiem, placem Teatralnym, marsz. Focha, do ogrodu Kocerki, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Akademję zagaił prezes gniazda X. p. Świerkowski, witając chrzestnych, prezesa okr. p. Malczewskiego, prezesa okr. Rob. Kat. p. Cywińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" red. Konarskiego, przedstawicieli stowarzyszeń, delegacje oraz przybyłych gości.

Po wygłoszeniu przez p. Mazurkiewiczównę pięknej deklamacji p. t. „Nasz sztandar", zabrał głos prezes okr. p. Malczewski, który po krótkiem przemówieniu o obowiązkach każdego Sokoła, wręczył nowopoświęcony sztandar, jako symbol służby dla Ojczyzny prezesowi gniazda X. p. Świerkowskiemu, odbierając od niego przepisaną rotę przysięgi, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie prezes oddał sztandar chorążemu, który również złożył przysięgę, iż strzec będzie sztandaru i bez rozkazu władz sokolich nie odda nikomu, poczem orkiestra zagrała tryumfalnego marsza sokołów.

Nastąpiło składanie życzeń, które złożyli pp.: im. okręgu prezes Malczewski, im. gniazda I. Ruciński, im. gniazda II. Tomczyński, im. gniazda III. Wieczorek, im. gniazda IV. Młyński, gniazda V. Gościniecki, gniazda VI. Winkiel, gniazda VII. Śmigielski, gniazda VIII Kosecki, im. Sokoła żeńskiego Siuchnińska, im. Sokoła XII konnego red. Sokołowski, im. gniazda Fordon Delik, im. gniazda Solec Kujawski Woźniak, im. „Dziennika Bydgoskiego" i rodziców chrzestnych red. Konarski, im. Powst. Narodowych Kosecki, im. Zw. Podofic. Rezerwy Chlebak, oraz pp.: H. Kaszubowski, Witczak i inni. Ofiarowano przytem Chrześniakowi mnóstwo gwoździ pamiątkowych oraz dary w gotówce.

W dalszym ciągu programu, sekretarz p. Witczak odczytał sprawozdanie z 5-letniej działalności gniazda X., z którego to sprawozdania wynika, że gniazdo pod sprężystemi rządami swego prezesa p. Świerkowskiego rozwija się coraz lepiej, a dzielni naczelnicy pp. Pawski i Młyński nie szczędzili czasu i sił, aby w myśl hasła „w zdrowem ciele, zdrowy duch", przez częste ćwiczenia wyrabiać siły fizyczne druhów. Na zebraniach odbywały się pouczające referaty i pogadanki, mające znów za cel wpajanie w młodzież wzniosłych zasad i krzewienie idei Sokolej. Gniazdo brało udział w pochodach oraz uroczystościach religijnych i narodowych, dając z siebie piękny przykład.

Prezes Świerkowski podziękował zebranym za udział w uroczystości, poczem zakończono akademję wspólnem odśpiewaniem pieśni „Ospały i gnuśny".

Po południu odbyła się w ogrodzie p. Kocerki zabawa, urozmaicona różnemi niespodziankami, a wieczorem ochocze tany.

—:—

— **Zabawa sokola.** Sokół VIII. urządza w sobotę 20. bm. w salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej 175 wielką zabawę jesienną. Fachowy komitet zapewnia, że wszyscy goście ubawią się morowo. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Zatem w sobotę idziemy wszyscy na zabawę Sokoła VIII., gdzie się znakomicie ubawimy.

Stanowisko Związku Włościańskiego i osadników w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Dnia 14 bm. w Bydgoszczy odbyło się zebranie włościan i osadników okręgu wyborczego nr. 32 (Bydgoszcz). Zebranie zagaił i przewodniczył obradom powszechnie znany szermierz wzmocnienia kresów zachodnich żywiołem polskim, p. Dobrucki. W przemówieniu obszernem omówił szczegółowo obecną wewnętrzną sytuację polityczną w państwie, stwierdzając, iż ogólny chaos i rozbicie społeczeństwa dotknęło także szczególnie wieś polską, jakkolwiek powinna tam istnieć harmonja i zgoda, na której oprzeć się może polski parlamentaryzm. Rozbicie partyjne wsi polskiej jest powodem niemocy Sejmu i Senatu, co pociąga za sobą niemożność stworzenia silnych i stałych rządów o jasnym i dalekowidzącym programie.

Po rzeczowej dyskusji uchwalono następujące wytyczne dla dalszej działalności Związku Włościańskiego w obecnej kampanji wyborczej:

1) Zebranie Związku Włościańskiego i Osadników, oceniając obecną sytuację polityczną kresów zachodnich, domaga się ze względów narodowych i państwowych — **postawienia jednej listy polskiej na całym obszarze byłego zaboru pruskiego** — uwzględniając w pełni przy ustalaniu list liczebność włościan i jego siłę moralną w narodzie.

2) Na wypadek, gdyby zaślepienie partyjne uniemożliwiło stworzenie jednolitego frontu wyborczego polskiego w myśl rezolucji 1), postanawiamy pójść do wyborów z ugrupowaniami prorządowemi, w których domagać się będziemy miejsca przewodniego, a to celem zjednoczenia dziś partyjnictwem rozbitej wsi polskiej, która siłą faktu jest podstawą istnienia porządku i ładu społecznego Rzplitej.

3) Celem nawiązania kontaktu z innemi ugrupowaniami wyborczemi, tudzież celem prowadzenia dalszych przygotowań do wyborów, powołano **Komitet wyborczy Związku Włościańskiego i Osadników na okręg bydgoski** w następującym składzie: Jan Dobrucki przewodn., Jan Tomczak sekr., Bolesław Zysk, Jan Adamczak, Stanisław Kwiatkowski, Andrzej Szcześniak, Stanisław Patlewicz.

Korespondencję dla Komitetu wyborczego przyjmuje: Jan Dobrucki, Bydgoszcz, Mińska 11.

Liga Katolicka.

W środę, 17 bm. o godz. 19, odbędzie się w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2, zebranie Ligi Katolickiej par. św. Trójcy. Na porządku obrad wykład ks. prof. Handtkiego o **Św. Augustynie,** oraz referat p. prof. Mokrzyckiego w sprawie odezwy Episkopatu Polskiego dot. Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych (Ognisko). Pozatem omawiać się będzie sprawę obchodu VII. Dnia Katolickiego w Bydgoszczy.

Na powyższe zebranie zaprasza się członków, zarządy wszystkich Lig parafjalnych w Bydgoszczy oraz organizacje parafji św. Trójcy.

Zarząd.

—::—

— **Czyj rower?** Dnia 11 bm., p. Bronisławowi Biederowi z Suchocina, zaproponował jakiś osobnik kupno roweru za 30 zł. Oferta ta, wydała się p. B. mocno podejrzaną, wobec czego, zwrócił się do patrolującego policjanta, co widząc ów osobnik, zbiegł, pozostawiając rower na miejscu. Rower znajduje się w komisarjacie I. P. P., przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 44, gdzie właściciel, po udowodnieniu swych praw, może go odebrać.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Dnia 12 bm. wieczorem, skradziono w jednej z restauracyj przy ulicy Dworcowej p. Pawłowi Kraśkiewiczowi, obywatelowi z Borowca, powiatu chełmińskiego, złoty zegarek męski. — W tymże samym lokalu i w tymże dniu skradziono Ottonowi Knospe, murarzowi, zamieszkałemu przy ulicy Strzeleckiej 13, 100 zł z kieszeni ubrania. O kradzieże te podejrzany jest pewien osobnik, który zawierał przygodne znajomości z poszkodowanymi.

— **Poszukiwani.** Za dokonanie całego szeregu oszustw i innych przestępstw, władze sądowe i policyjne poszukują Wincentego Horáka, rzekomo cyrkowca, 36-letniego Jana Nowaka oraz 42-letniego Marka Spechta. W razie napotkania, należy ich oddać w ręce policji.

— **Ukradł ramę od roweru.** Jakiś złodziej zakradł się do piwnicy domu przy ulicy Piotra Skargi 2, a nie znalazłszy nic lepszego, zabrał ramę od roweru, na szkodę p. Michała Kosińskiego.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 17 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10—12,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 12,30: Program dla dzieci. 15,15: Komunikat gospodarczy. 17,35: „Radjokronika". 18,00: Muzyka popularna. 20,15: Koncert muzyki belgijskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14,00—14,30: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. Komunikat gospod.-rolniczy. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci w wykonaniu Wujka Czesia. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,15—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,00—22,15: Sygn. czasu z obserw. astron. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonja".

ZMARLI.

Ś. p. **ks. radca Juljan Rejewski,** długoletni proboszcz w Jankowie Zaleśnem, w 66 roku życia a 41 kapłaństwa.

Ś. p. **Józefa z Kozłowskich Dolatowa,** lat 67, w Poznaniu.

Ś. p. **Adam Ruszczyński**, em. prezes sądu apel. w Toruniu, adwokat i notarjusz w Poznaniu.

Kilkunastu osobników wtargnęło na pociąg towarowy, rabując węgiel.

W nocy z 15 na 16 bm. na nowo wybudowanej linji kolejowej, między Kapuściskami a Rynkowem, wpadło na pociąg towarowy z ładunkiem węgla dla Gdyni, kilkunastu osobników, którzy zahamowawszy pociąg, poczęli zrzucać węgiel z wagonów. Inna partja, oczekując już na łup, jednocześnie ładowała węgiel na przyprowadzone z sobą wózki, odwożąc go do miasta. Patrolujący policjant, widząc co się dzieje, zawezwał pomocy policji, która bezzwłocznie udała się na miejsce i zdołała jeszcze przytrzymać kilku znajdujących się tam osobników, odwożących już zrabowany węgiel, inni zbiegli do lasu. Przytrzymani są mieszkańcami baraków przy ulicy Dwernickiego.

Przedwyborcze refleksje.

Czegoż nam dzisiaj, czegoż więcej trzeba?
Skoro jest wolnym nasz kraj ukochany, —
Słonko promienne z pogodnego nieba
Złotym uśmiechem spogląda na łany.

Z rozległych sadów patrzą na nas grusze
Tęczowym okiem pogodnej jesieni,
Tylko te nasze roboczywe dusze
Żadna moc ziemska nigdy nie odmieni.

Dom nasz kochany swobodnie oddycha
Bierze na siebie szatę jasną święta,
Cóż kiedy dola posępna i cicha
Wciąż poza sobą wlecze krwawe pęta.

Czegóż nam dzisiaj, czego więcej trzeba
Już z nad wezgłowia pierzchnęła noc głucha
I pod dostatkiem ziemia rodzi chleba
Tylko nie mamy spokojnego ducha.

Już poza nami krzyże i cmentarze
Jednak nie śmiemy w słońce unieść twarzy
Czasem gonimy złody i miraże
To znów pięść pruska, bat ruski się marzy.

Trza więcej prawdy, mniej na ustach blagi
Jakiejś godności lechickiego ducha
Bo myśmy złotem ogniwem łańcucha
Tylko nam trzeba zewnętrznej powagi.

Wciąż wyglądamy jakichś gromów, burzy
Choć ponad Polską świeci jasna zorza
Choć świeże skiby do posiewu płuży
Chociaż oddycha świeżym wichrem morze.

Będziem rej wodzić wśród narodów tłumu
Prysły ogniwa wrażego łańcucha
Ach tylko zmieńmy kłótliwego ducha
Tylko nabierzmy do głowy rozumu!

— — — — — — —

Czegóż nam dzisiaj, czegóż więcej trzeba?
Skoro jest wolnym nasz kraj ukochany
Słonko promienne z pogodnego nieba
Złotym uśmiechem spogląda na łany...

Stanisław Boruń.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Od dziś począwszy wyświetla wielką epopeę miłości i bohaterstwa oraz przygód w dzikiej i niedostępnej dżungli p. t. **„Dalsze dzieje Tarzana"** (II. serja z zakończeniem). W rolach głównych subtelna i urocza Natalja Kingston, oraz człowiek o nadludzkiej sile Frank Merril. Początek seansów o 6,30 i 8,45.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni dźwiękowiec p. t. **„Walc Naddunajski"** z Harry **Liedtkem,** z doskonałym w roli kapelmistrza Verebesem i Hermanem Pichą. Nadprogram dźwiękowa komedja kreskowa „Hiszpański bigosik".

NOWOŚCI. Uznanie, jakiem cieszy się dramat niezwykłej odwagi i niemniejszej miłości p. t. **„Skrzydlata flota"** w zupełności zasłużone. Film jest rewelacją w dziedzinie lotnictwa współczesnego i winni go wszyscy zobaczyć bo oczywiście podziwu godny tak pod względem rozmachu, wykonania, artyzmu, jak i genjalnej techniki. Zachwycający nadprogramowy dodatek.

OKO daje dziś premjerę wielkiego dramatu miłości i poświęcenia p. t. **„Miłość Hiszpanki".** Przepiękne zdjęcia ilustrują walkę wojsk kolonjalnych z Riffenami. Treść bardzo interesująca. Nadprogram zdjęcia z Szwajcarji Kaszubskiej i występy taneczne na scenie baletu Valery.

PAW gra nowy sensacyjny film polski p. t. **„Mascotte"** czyli „Kobieta, która przynosi szczęście" z Irmą Green, A. Karewiczem, Jerzym Kobuszem i Iną Adrjan tak zwaną polską Gretą Garbo. Emocjonujące sceny gry w ruletkę i na wyścigach. Fascynująca walka o posiadanie szczęśliwej „Mascotty".

FRASZKI.

XI

Ideał wspólny.

W jednej z starszych artystek
Pewien kochał się chłystek.
— Czy to prawda — stryj pyta —
Że ideał twój Rita?
— Tak! I wypraszam sobie
Ubliżać tej osobie!
Stryj spokojnie odpowie:
— Ani mi to jest w głowie;
Przed ćwierćwiekiem ja wszakże
W niej kochałem się także.

Kr. Stasicki.

Stan pogody.

W dniu 15 na zachodzie Polski trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, natomiast wschodnia połowa kraju znajdowała się w obszarze pogody pochmurnej, dżystej i mglistej. Na wschód od Wisły i Sanu przeważające wiatry wschodnie wywołały ochłodzenie w porównaniu z dniem poprzednim. W krajach Europy zachodniej, pod wpływem nadciągającego wyżu barometrycznego stan pogody polepsza się przy umiarkowanych temperaturach, natomiast w Rosji środkowej w wielu miejscowościach rankiem notowano kilkustopniowe przymrozki.

W Bydgoszczy było we wczorajszy poniedziałek ciepło. Po południu nadciągnęła burza, która potem jeszcze kilkakrotnie wracała. Padał ulewny deszcz. Dziś powietrze jest w dalszym ciągu niepewne.

Z życia towarzystw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier, smalec i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 18. bm. godz. 13.

23940) **Zarząd.**

Okręg chórów kościelnych. Lekcja okręgowa nie odbędzie się w środę 17. bm., lecz dopiero w środę 24. bm. o godz. 20 w Domu Katolickim przy Farze.

Żeńska drużyna Sokoła. Dziś, we wtorek 16. bm. o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2 zbiórka drużyny. Porządek obrad bardzo ważny. Liczne i punktualne przybycie bardzo pożądane.

„Opicka", Tow. Kol. Letnich w Bydgoszczy donosi, iż chłopcy wracają z Jastrzębia w środę dnia 17. bm. (jutro) około godz. 10 na mały dworzec.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Dziś we wtorek o godz. 6 po poł. zebranie „Pod Lwem".

Sokół IV. W środę 17. bm. o g. 19,30 zebranie zarządu. W sobotę 20. bm. o g. 19,30 nadzwyczajnę walne zebranie. Sprawy nie cierpiące zwłoki, dlatego wzywa się o gremjalne przybycie. Zebrania odbędą się w Instytucie rolniczym.

Właściciele domów i gruntów przedmieść Okola, Czyżkówka i Wilczaka. Zebranie w piątek 19. bm. o godz. 19 w sali p. Kleinerta przy 4 śluzie.

Związek Pracowników Kupieckich. Nadzwyczajne zebranie organizacyjne odbędzie się w środę dnia 17. bm. w hotelu Lengninga o godzinie 20. Przybędzie prezes Związku kol. Cofta z Poznania.

Związek Niższych Pracowników Pocztowych W czwartek, 18. bm. o godz. 19 odbędzie się w sali „Pod Lwem" miesięczne zebranie.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 17. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

Sokół IV. W środę o g. 20 próba teatralna w Instytucie Rolniczym.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z. odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie filji transportowców Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 16,30 w sali zwykłych posiedzeń przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków konieczna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 9. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	19,00—19,25
Pszenica	27,25—29,00
Jęczmień przemiałowy	19,50—22,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—30,50
Mąka pszenna 65 proc.	48,00—51,00
Otręby żytnie	12,25—13,25
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	47,00—49,00
Groch Viktorja	35,00—40,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,91—8,92
funty szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	172,40
franki francuskie	34,89½
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austrjackie	125,48
liry włoskie	46,55½
korony czeskie	26,37½

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 września 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 55,00
7% oblig. mieszk. miasta Poznania	88,00 000,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt.	91,½—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—96,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	41,50—42,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred.	20.00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00— 60,00
Dr. Roman May I em.	00,00— 62,00

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 15 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 000,00 112,00
5-proc. poż. konw.	000,00 000,00 055,50

Akcje w złotych:

Bank Zachodni	000,00—072,00
W. T. Węgla	000,00—042,50

Tendencja niejednolita.

POLECENIA

Warszawianka.
Pracownia sukien i okryć wykonuje roboty, solidnie po cenach przystępnych. Jezuicka 19, II p. (13639

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. S a j k o w s k i, Jezuicka 18. 20571

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Skrzypce (22737
dla P. T. Seminarzystów poleca w wielkim wyborze Wytwórnia instr. muzycznych St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147.

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** B y d g o s z c z, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. S p e c j a l n o ś ć: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Na sezon
jesienno-zimowy, wykonujemy ubrania, płaszcze, kostjumy, futra męskie, damskie, wykonane pierwszorzędnie, podług najnowszych żurnali, ceny przystępne. Zakład krawiecki. Grabarski i Tomaszewski Toruń, plac św. Jana 6, II wejście Szeroka 37. (23740

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania po niskich cenach. Gdańska 151. 13714

Materace
„Heureka" elastyczne Marszałka Focha 32. (23953

Parkiet
dostarcza i wykonuje firma A. Mucha, Inowrocław, ul. Cmentarna 15. 23339

SPRZEDAŻE

Realność 23945
z 2 interesami z których 1 skład z ładnem mieszkaniem od 1. 1. 1931 będzie wolny, zaraz tanio na sprzedaż. Realność położona przy bardzo ruchliwej ulicy. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. W. 100".

Dom
z kolonjalką i ładny ogród owocowy sprzedam. Adres wskaże Dzien. (23892

Posiadłość
na sprzedaż albo wydzierżawię zaraz. Stawowa 15. Skład. (23912

Dom
ze składami w centrum, III ptr. Dzierżawa roczna 16.000 zł., cena 115.000 zł. wpłata 60.000 zł. poleca NajpoważniejszaAgentura Dóbr Polonja, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel.698(23967

2 domy
w Toruniu przy ulicy Bydgoskiej z wszelkiemi komfortami korzystnie na sprzedaż. Wiadomość u właściciela E. Stegmana, Bydgoszcz, Kozietulskiego 10/11. 13768

Skład
cukierków, stosowny na każdą branżę, centrum G n i e z n a, 4 pokojowem mieszkaniem sprzedam. Oferty Dzien. Bydg. pod „Gniezno". 23905

Mała 23603
posiadłość około 15 mórg, 7—8 mórg łąki torfistej i 6—7 mórg roli ornej, budynek nowy oraz stodółka z chlewem, bez hipoteki za częściową wpłatą zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Wpłata" do Dz. Bydg.

Gościniec
kolonjalka sala, 14 mórg ziemi w dużej wiosce bez konkurencji z rąk niemieckich, inwentarz żywy, martwy kompletny. Cena 36.000, wpłaty 25.000 sprzeda Pogoń Dworcowa 80.

Kamienica
4 ptr. komfortowa, centrum miasta, dochód 24.000 rocznie, cena 200.000. Kamienica z interesami, centrum miasta, dochód roczny 14.000, cena 120.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

7 pokojową
wilę, wszelkie wygody, ogród owocowy, zaraz sprzedam lub wydzierżawię. Bydgoszcz, Płocka 20. 13344

Kolonjalka
z towarem lub bez, mieszkanie tanio. Adres wskaże Dz. Bydg. (13630

Egzystencja. (13358
W powiecie bydgoskim położoną nieruchomość fabryczną sprzedam niezwłocznie za 25.000 zł gotówki. Zgłoszenia przyjmuje Astra, Gdańska 162.

Skład
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 13790

Nieruchomość
sprzedam za 10000. Wiad. Dzien. Bydg. (13742

Sprzedam
z powodu wyjazdu nowy dom ze stajnią i ogrodem w dużej wsi kościelnej, wszelka komunikacja w miejscu, dochód 50 złotych miesięcznie i wolne 2 pokoje i kuchnia, nadający się dla rzemieślnika, cena zł 6500, wpłaty 4000 zł. Zgłoszenia p r z y j m u j e Aleksander Dobraczyński, Rajkowy, poczta Pelplin, pow. Tczew. 23901

Okazja
skład z urządzeniem, nadający się na każdą branżę, 3 pokoje z kuchnią lub same regały w Bydgoszczy sprzedam. Adres filja Dzien. Bydg. (13806

Parówka (23856
silna, 12 koni, korzystnie na sprzedaż. Gołębiewski, Wielkie-Zajączkowo, poczta Nowe, pow. Swiecie.

Restauracja
w Bydgoszczy, na sprzedaż dla inwalidy. Wiadom. w Dzien. Bydg. (23624

Motocykle
mało używane w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Sellnau, Grunwaldzka 126. (23720

Baczność! (13758
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Śniadeckich 24. Falacińska.

Rower
nowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (13769

Samochód
półciężarowy Chevrolet gotowy do jazdy sprzedam zaraz na dogodnych warunkach nawet częściowo. Günther, Legbąd pow. Chojnicki. 23897

Meble
używane na sprzedaż. Jasna 19, I piętro. 23875

Bufet 13799
kredens 550. Zduny 16.

Stół
pokojowy dębowy okazyjnie sprzeda Dembus, Dworcowa 83. 13802

Powózki
korzystnie na sprzedaż, Hetmańska 35. 13781

Taksówka
na sprzedaż lub poszukuję wspólnika celem kupna nowego samochodu. Adres wskaże Dzien. Bydg.(13788

Kupno 23606
okazyjne mebli. Kanapy, stoły, krzesła, łóżka, fotele, leżanki, eletr. bronzowe kandelabry, lekarskie książki i instrumenty, szafa do pieniędzy i wiele innych rzeczy w składzie, Swiętojańska 21.

Motor
benzynowy 4—5 konny, drylkę dwumetrową, młockarkę, (sztyftówkę), pompę do wody, żelazny piec, sprzedam. Gdańska 71, w podwórzu. (13791

Łóżka
szafę, szafonierkę sprzedam. Sw. Trójcy 22 b, IV prawo. 23949

Maszyna
krawiecka męska tanio na sprzedaż. Wileńska 6, I lewo. (13783

Łóżko
żelazne, wanna do kąpielki, nia, garnki, aparat do prania i inne sprzęty kuchenne tanio na sprzedaż. Promenada 36, I. 23932

Jadalnia
korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. 23941

Wózek
dziecięcy na resorach i materac do dużego łóżka sprzedam. Petersona 12a, czwarte piętro. 13762

Rower
męski, sprzedam tanio. Toruńska 186. (13798

Meble
używane, kompletne i pojedyńcze sprzeda tanio: Skład, Dworcowa 65.(23928

Stare
meble, tanio sprzedam. Szubińska 10. Kołodziejstwo. (23913

Stare
mahoniowe meble(antyki), bronzy, żyrandole, stara porcelana. Zduny 6, parter prawo, oglądać można pomiędzy 3 a 5 popoł.(13773

Kompletna
nowa jadalka, pół roku w użytku, z powodu wyprowadzki tanio na sprzedaż. Oferty pod „Nowa do Dzien. Bydg. (23904

Dobermany
szczenięta na sprzedaż. Zgłoszenia ulica Bocianowo 20. 13775

2 psy
(wilki) tanio do oddania. Poznańska 30, u porterja.

Małpka
ładna, oswojona na sprzedaż. Dworcowa 62, III piętro. 23944

KUPNA

Fortepiany
pianina kupuję, płacę najwyższe ceny. T o r u ń, Turostowski, Stary Rynek 14. 23420

Kupię
używaną garderobę i inne przedmioty, płacę gotówką. Skład, Dworcowa nr. 65. (23929

Pianino
za gotówkę kupię. Oferty pod „Bemol" do filji Dzien. Bydg. (13774

Psy
wilki, dobermany kupi tresura psów, Bydgoszcz-Wilczak oraz przyjmuje się psy do tresury. (23945

Heblarnię
w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Heblarnia" do Dzien. Bydg.(23933

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon" Gdynia. 23224

Młody
pomocnik krawiecki jako podręczniak potrzebny. Zgł. Kołłątaja 3. 13759

Fryzjerka
manikurzystka z dłuższą praktyką od 1. X. na stałą posadę może się zgłosić. S. Masłowski, Sępólno. (Pom.) (13700

Potrzebna
nauczycielka z maturą do 7-mio letniej dziewczynki natychmiast. Zgłoszenia Frost, Gdańska 158. 23976

Poljer (ka) (23958
potrzebny zaraz na stałą pracę. Grunwaldzka 129.

Zdolnego
polerownika, poszukuję. Firma Drygas, Gdańska nr. 13/14. (13793

Ekspedjentka
może się zgłosić zaraz. A. Ziewert, mistrz rzeźnicki, Pomorska 28. (13792

Chłopak 23910
do krów potrzebny. Bielice, Leśnictwo Bydgoszcz.

Poszukuję
starszą panią z dłuższą praktyką w prowadzeniu kasy i księgowości do hurtowni wyrobów tytoniowych na prowincji. Pożądana jest kaucja do wysokości zł 4 000. Posada do objęcia od 1. 10 r. b. Zgłoszenia z wyczerpującym życiorysem upraszam do eksp. Dz. Bydg. pod „Samodzielna". 23911

Osoba
samotna żeńska lub męska posiadająca 2—3 tys. zł gotówki może mieć pewną egzystencję i utrzymanie. Bliższych szczegółów udzieli: Wilczak, Wągrowiec ul. Bydgoska nr. 23. 23962

Marszantka
samodzielna, dobra siła, potrzebna zaraz. Siostry Wrycz-Rekowskie, ul. Kościelna 2. (23930

Poljerkę
do polerowania mebli poszukuję. G. Habermann. Unji lubelskiej 9/11.(23934

Kucharz
do kuchni restauracyjnej, na własny rachunek, potrzebny. Zgłosz. pod „Kucharz" do filji Dzien. (13765

Pomocnik
biurowy na pensję i prowizję od akwizycji ogłoszeń potrzebny do „Ajencji Wschodniej" Bydgoszcz, Sniadeckich 13. (23926

Szteperki
poza godzinami fabrycznemi p o s z u k u j e pracownia. Wiadomość Nowy Rynek 3. 23925

Poszukuję
starszej gospodyni lub kucharki z dobrą kuchnią, lekkich prac domowych, prasowanie sztywnej bielizny i ręcznych robót. Służąca jest do ręki. Zgł. Smejowa, Chojnice, Dworcowa 25. 23900

Dziewczyna
do kuchni potrzebna. Hermana Frankego 3, Bydgoszczanka. 23951

Uczennica
do kuchni potrzebna zaraz. Restanracja przy hotelu Lengning, Długa 56.(23943

Kucharka
umiejąca samodzielnie piec i gotować dla małego niemieckiego gospodarstwa 2 osób poszukuję. Zgłosić się w fabryce Unji lubelskiej 9/11.(23935

Poszukuję
robotnika na stałą posadę do inkasowania z kaucją 500 zł zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23939

Służąca
uczciwa do wszystkiego i do dzieci potrzebna. Kaszubska 8, sklep kolonjalny. 23919

Służąca
z dobremi świadectwami, znająca wszelkie prace domowe, potrzebna zaraz. Nowakowska, Podgórna 7, I piętro w ogrodzie. (23927

Dziewczyna (13796
samodzielna do mniejszego gospodarstwa domowego, potrzebna zaraz. Zgłosz. od 16—19-tej. Sniadeckich 5 a, parter prawo,

Dziewczyna (13778
do lat 16 potrzebna zaraz, najchętniej z wioski. Toruńska 118, Szamałek.

Starsza (13756
służąca potrzebna. Słowackiego 1, I piętro lewo.

Potrzebna
służąca. Nejman, Kaszubska 31. (23918

Służąca
młodsza do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Zgł. Gdańska 38, sklep rzeźnicki. (13785

Uczeń
piekarski potrzebny z lepszej rodziny. Mistrz piekarski Gostyczyn pow. Tuchola. (23881

Uczeń (13794
do cukierni potrzebny. Rakowski, Pomorska 24.

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerka 13701
manikurzystka pilna w swym zawodzie poszukuje posady od 1. 10 b. r. Łaskawe zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna".

Gospodyni 23923
szuka posady u samotnego pana od 1. 10. Of. do Dz. Bydg. pod „U. T. H."

Panna
jako wyręczycielka sumienna, kochająca dzieci, zdolna do interesu, poszukuje posady. Zgł. upr. się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Panna". 23903

Pomocnik
handl., branży kolonjalnej i delik., władający językiem polskim i niem., z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później, może stawić kaucję. Łask. zgłoszenia proszę skierować do H. Kielas, Gościcino. (23899

Ekspedjent
branży kolonjalnej i delikatesów, wolny od wojska, włada językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wolny". (23906

Książkowa
z praktyką, biegła w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Książkowa". (23894

Do 500 zł.
kaucji złoży młody człowiek, znający książkowość, korespondencję, pismo ozdobne i pisanie na maszynie. Of. pod „500" zł. do Dzien. Bydg. (23901

Gospodyni-kucharka
poszukuje p o s a d y do młodszego małżeństwa lub samotnej osoby. Zgłosz. proszę skierować pod „Lat 25" filja Dziennika Bydg. 13764

Ogrodnik (13797
kawaler, w średn. wieku, obeznany wszechstronnie w swoim zawodzie i prowadzeniu książkowości gospodarczej szuka posady od 1. 10. lub później. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ogrodnik K".

Gospodyni
w średnim wieku, obeznana z wszelką pracą w gospodarstwie wiejskiem i prasowaniem sztywnej bielizny szuka stałej posady. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". (23950

DZIERŻAWY

Szukam
skład z mieszkaniem lub bez Wełniany Rynek lub ul. Długa, Dworcowa. Of. pod „150" do filji Dzien. Bydg. (13734

Piekarnię
za miesięcznym czynszem oddam. Nakielska 74. (23916

Poszukuję
dzierżawy piwnic (sklepy) ciemnych na hodowle pieczarek. Oferty uprasza z podaniem rozmiarów B. Jezierski, Brzoza poczta Toruń I. 23979

Salę
200 mtr.² i 7 do 9 mtr. wysokości natychmiast poszukuję. Zgłosz. Zaremba, Długa 23, II p. (23938

Z powodu
śmierci natychmiast wydzierżawię skład czapek kapeluszy i kuśnierstwa w dużem mieście powiatowem na Pomorzu, 50 lat istniejący bez konkurencji. Do objęcia potrzeba około 5—6 tys. zł. Zgłosz. Grunwaldzka 14, Grubich. 23977

MIESZKANIA

Kupiec (23802
poszukuje zaraz mieszkania ze składem lub bez, z wygodami, możliwie w centrum. Telefon 2151.

Mieszkania (13787
3—5 pokoi szukam. Oferty pod „Kupiec" filja Dzien.

Mieszkanie
3—4 pokojowe z wygodami poszukuje bezdzietne małżeństwo. R o c z n y czynsz nie wykluczony. Oferty hotel pod „Orłem" dla „B." 13780

3—5 pokojowe
mieszkanie poszukuję. Łask. zgłoszenia pod „H. J." do Dzien. Bydgoskiego. (29920

Poszukuję
pokoju z kuchnią, wprost od gospodarza, zapłacę za rok zgóry. Kto? wskaże Dzien. Bydg. (23893

Pokój
z kuchnią poszukują bezdzietni za czynsz miesięczny. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne". (23931

Pokój (13772
i kuchnia do wynajęcia wprost od właściciela. Wróblewski, Płątnowo-Zółwin, Bydgoszcz 5.

Do wynajęcia
pokój, kuchnia, duże, czynsz roczny. Wiadom. Dzien. Bydg. (23914

Mieszkanie
1, 2 pokojowe oddam. Czynsz roczny. Zgł. Podgórna 9a. 23952

Mieszkania
2—6 pokojowe wolne. „Rolpol", Gamma 2. 13786

Mieszkania
bez odstępnego do wynajęcia. Loska, Sniadeckich nr. 22, I piętro. (13802

POKOJE

Pokoje
na lokal klubowy poszukuje poważne towarzystwo Oferty do Dz. Bydg. pod „Lokal klubowy". (23680

2 pokoje 13718
umebl. razem do wynajęcia. Chrobrego 21, II.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla bezdzietnego państwa zaraz. Sniadeckich 24 II p. 13760

2 pokoje
dobrze umebl. i 2 umebl pojedyńczo do wynajęcia Krasińskiego 14, II piętro. (13755

Pokój
umebl. Jackowskiego 21, parter lewo. 13761

Pokój 23924
Nakielska 8, II lewo.

Pokój
próżny lub umeblowany z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Konopna 31. 23921

Pokój
Sienkiewicza 17, parter lewo. 13777

Pokój 13766
z utrzymaniem lub bez. Swiętojańska 14, II p.

Pokój
umebl. Sienkiewicza 17, właśc. domu. 13767

Pokój
dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza 19, II p. 23891

Pokój
z używaniem kuchni, ul. Szczecińska 5. 13808

Pokój
dla oficera lub inteligentnego pana tanio. Swiętojańska 1, I lewo. 13801

Pokój 13783
mały Plac Wolności, osobne wejście, wynajmę zaraz. Adres w filji Dz.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I ptr. lewo. 13809

Skromny
pokój, Sniadeckich 52a, III p. 13787

Pokój 13803
osobne wejście 2 osobom lub małżeństwu wynajmę od 1. X. Hetmańska 10.

Lepszy
pokoik, bez pościeli, z całem utrzymaniem, od 1. 10. do wynajęcia. Dworcowa nr. 32. Restauracja. (13776

1 lub 2 (13779
pokoje umeblowane poszukuje natychmiast bezdzietne małżeństwo. Of. hotel pod Orłem dla „B".

Pokój (13805
umeblowany, do wynajęcia. Mazowiecka 41/42, I p. brama wjazdowa, front.

Pokój
umeblowany dla 2 osób lub bezdzietnego małżeństwa, używaniem kuchni. Grunwaldzka 17. (23940

Pokój
skromny dla 2 osób zaraz. Chrobrego 18, parter lewo. (13795

Pokój
umebl. Wileńska 6, I lewo. 13784

2 pokoje
umeblowane, duże, słoneczne z używaniem kuchni zaraz. Samojskiego 23, III lewo od 2—5. (23946

Do wynajęcia
duży warsztat przyległym pokojem. Bocianowo 6. 13763

RÓŻNE

Obiady
tylko na maśle. Adres wskaże filja Dzien. (13771

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (13607

Wypożyczam(23812
s a m o c h ó d ciężarowy. Grunwaldzka 17, tel. 1776.

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (23937

Bezpłatnie!
Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa. Psychografolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. (23206

Wdowa
solidna, w średnim wieku, szuka towarzysza życia, Panów do lat 45. Of. do Dzien. Bydg. pod „Solidna". (23917

Zaginiony
weksel na zł 200, płatny 30 listopada 1930 roku unieważniam. Jan Łoda, Łabiszyn. 13770

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Marciniak Władysław unieważniam. 13800

Wszelkie (23888
moje rzekome wyrażenia, któremi się pan sędzia pol. Stefan Giesner, Wtelno, czuje obrażony niniejszem cofam i pana G. przepraszam. Bydgoszcz, dnia 15 września 1930 r. (—) Anna Kędzierska, Mochle, p. Bydgoszcz. Za zgodność Orchowski, zast. proces.

Wróciłem z podróży
Dr. Meyer, radca zdrowia.
(23879

Nerwowi neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.



Wagon marmuru
(Carrara)
nadszedł!
Polecam garnitury na umywalki, kompl. urządzenia składów rzeźnickich, zakładów fryzjerskich, okien wystawowych, płyty na stoliki do kawiarń i t. p.

Nowoczesne urządzenie fabryki umożliwia mi nietylko **natychmiastowe wykonanie wszelkich zleceń,** lecz pozwala mi również na **znaczne zniżenie ceny.**
23783)
J. JOB BYDGOSZCZ
Tel. 476. **Rejtana 7. Dworcowa 48.** Zał. 1905.
Największe przedsięb. na miejscu z zap. elektr.

Obwieszczenie. Nieruchomości położone w Koronowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Koronowo tom X karta 477, tom VI karta 260 i tom XIV karta 665 na imię Adolfa Wachholza, mistrza kowalskiego w Koronowie i tegoż żony Anny z domu Mietz jako właścicieli na zasadzie ogólnej wspólności majątkowej, zostaną na wniosek spadkobierców Rudolfa, Ottona i Franciszka Wachholców **dnia 12 listopada 1930 r. o godz. 10-tej przed polud.** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 15 a to celem uchylenia wspólności w myśl §§ 180 i nast. ust. subh. Powyższe nieruchomości składają się: 1. Koronowo karta 477: z domu mieszkalnego z przybudową, podwórzem i ogrodem, z chlewu i kuźni o rocznej wartości użytkowej mieszkania 462,— mk., lokali przemysłowych 138,— mk. 2. Koronowo karta 260: z domu mieszkalnego z podwórzem, chlewem i wozownią o rocznej wartości użytkowej mieszkania w kwocie 75,— mk. lokali przemysłowych 36,— mk. 3. Koronowo karta 665: z roli 5 i 4 klasy o obszarze 0,08,50 ha. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 marca 1930 r.
Koronowo, dnia 23 sierpnia 1930 roku.
23975) **Sąd Powiatowy.**

Licytacja
przy ul. Śniadeckich 19 u sped. Rawego.
W czwartek 19 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę
trykotaże, bieliznę i większą ilość kołnierzyków
Michał Piechowiak (23952
zaprzysiężony licytator i taksator
ulica Długa nr. 8 i Grodzka 23. Telefon 1651.

Przetarg przymusowy.
W czwartek dnia 18. IX. 1930 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. **Sniadeckich 4,** (w podwórzu) w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **różne przedm. żel. jak: wanienki emaljowe, polewaczki, wiadra, młynki do kawy, dzbanki do kawy i mleka, siekiery, maszynki do włosów, brzytwy, heble, 14 piłek ręcznych, młotki, obcęgi, szafkę z sprzętami stolarskiemi, termosy, 100 klgr. zawiasów, różnych śrub i t. p.**
Następnie (po ukończeniu powyższego przetargu) w składnicy firmy **„Rawa"** przy **ul. Sniadeckich 19:**
50.000 butelek do atramentu,
o godz. 10,30 przy **ul. Rycerskiej 9: wagę decymalną, foremki do laku, piec, 24 paczek chemikalji i t. p.**
23978) **Klóskowski,** w z. kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.
W czwartek, dnia 18. IX. 1930 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy **ul. Rycerskiej nr. 9** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (23979
150 ltr. butelek atramentu, 26/2 ltr. butelek atramentu, 10 klg. laku listowego, 5000 szt. butelek do atramentu, 300 ltr. atramentu różnego.
Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.
Klóskowski, w z. kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Inowrocław.
Magazyn narożnikowy, pierwszorzędne położenie, nadający się na każdą branżę, bardzo korzystnie do oddania. Oferty pod **„F. J."** do ekspedycji Dzien. Bydgoskiego. (23980

Oszczerstwo
rzucone przezemnie na p. **Wincentego Ziarkowskiego** osadnika zamieszkałego w Mochełku pow. bydgoski **z żalem cofam** i serdecznie przepraszam.
Andrzej Kaźmierczak,
Nowa Dąbrówka, pow. bydgoski.
Mochle, dnia 4. 9. 1930 r. (23920
Za zgodność
Gierszewski, sędzia polubowy.

Zakład (23960
fryzjerski z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg.

Posiadłość
rent. 75 mórg z kompl. żywym i martwym inwentarzem korzystnie zaraz do nabycia. Of. do Dzien. Bydg. pod „1892". (23902

Wróciłem
Lewandowski
lekarz-dentysta
Dworcowa 95.
23819

Meble
jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518
Zieliński
Bydgoszcz
ul. Sniadeckich 43
Tel. 1707.

Szyny
wązkotorowe
i 1 obrotnicę
kupimy 23780
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306.

Używane
pianina
poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.

Maszyna do wyrobu dachówek z 480 płytami, fabrykat Berbert,
ta sama z 650 płytami, fabrykat Dr. Caspary
Młynek do farb
Maszyna do wyrobu płyt chodnikowych 23781
Maszyna do wyrobu trzciny
Winda budowlana
Pompa budowlana.
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Kafle
przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23292
„Impregnacja"
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Wapno żrące
przeciw kwaśnej i zimnej ziemi i do skruszenia ciężkiej ziemi bardzo tanio oddadzą 23965
Bracia Schlieper
Bydgoszcz 12923
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361



Plama! chwila przerażenia...
Daj do Proebstla do czyszczenia!
Farbiarnia i chemiczna pralnia
Dr. Proebstel i Ska.
Filje: Bydgoszcz, ul. Gdańska 141
„ „ Dworcowa 67
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 18
Chojnice, ulica Gdańska nr. 17
Tczew, ulica Słowackiego nr. 1
Gdynia, ulica Portowa nr. 10.
(23908

Bezpłatnie
dajemy
wieczne pióro
posiadaczom (23865
5-ciu serji obrazków czekolady **„Anglas".**
Składnica, Bydgoszcz, Matejki nr. 2.

Z mego terenu budowlanego **w Poznaniu** tuż przy kościele Łazarskim, przy ulicach **Marsz. Focha, Potworowskich, Lodowej i Florjana Stablewskiego, sprzedam dalsze** (23954
14 parcel
wielkości 600—1000 m² przy dogodnych warunkach spłaty. Zamiana na inne objekty, hipoteki, akcje i t. p. niewykluczone.
Bliższe szczegóły udziela się na miejscu pomiędzy 4-tą a 6-tą godziną popoł. lub wprost —
Edmund Suwalski
DOM HIPOTECZNO-HANDLOWY
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2. Telefon 590.

Parę dobrych koni
nadających się do jazdy i pracy (rozwózki węgla) **poszukuje się celem kupna.** (23966
Oferty z podaniem ceny, prosimy składać do firmy **Ge-Te-We, ulica Gdańska 162 - telefon 720.**

Dla naszego nowego składu bławatów, konfekcji i galanterji w Wejherowie **poszukujemy od 1. X. 30 r.**
starszego ekspedjenta do bławatów
młodszego ekspedjenta i dekoratora
starszą i młodszą ekspedjentkę do galanterji
doświadczoną ekspedjentkę do konfekcji
2 uczni i 2 uczennice
kasjerkę, znającą księgowość i pisanie na maszynie.
Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem referencyj prosimy skierować do
Bazar M. i H. Napierała
Jeżewo, pow. Świecie n/W. (23896

Bufetowy (pomorzanin)
z 8 letnią praktyką, dotychczas na kierowniczych stanowiskach, dobrze polecony z pierwszorzędnemi świadectwami, pragnie od 1. 10. lub później zmienić posadę za gwarancją 5000 zł.
Panowie restauratorzy i hoteliści, którym zależy na czystej i rzetelnej obsłudze swych gości, zechcą łaskawe oferty skierować do Dz. Bydg. pod **„Bufetowy".** (23898

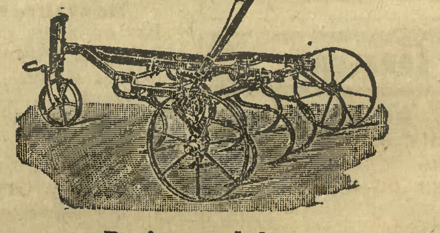
Sekretarz adwokacki i notarjalny
z kilkuletnią praktyką w kancelarjach adwokackich i notarjalnych **poszukuje posady.**
Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod **„Sekretarz".** (23444

Gospośia 13807
do gotowania i pracy domowej samodzielna, dobrze polecona potrzebna zaraz lub od 1. 10. Słomiańska, Dworcowa 7.

Kucharka
gospodyni rutynowana siła, praca samodzielna potrzebna ewentualnie zaraz. Restauracja Dworcowa w Grudziądzu. 23971

Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że
z dniem 15 września br.
otworzyłem w Bydgoszczy
przy ulicy Dworcowej nr. 89
i w Toruniu, ulica Król. Jadwigi 4
dwa dalsze specjalne składy i polecam się do wykonania w zakres fachu wchodzących prac jak czyszczenia i farbowania wszelkiej garderoby męskiej i damskiej, dywanów, portjerów, firan i okryć meblowych. Specjalność: Chemiczne czyszczenie sukien balowych i ubrań wizytowych, futer, boa, aksamitnej i pluszowej garderoby.
Plisowanie. Palenie. Dekatyzowanie.

Gwarantuje się za fachowe i solidne wykonanie
ED. STEFFEN
zakład parowej farbiarni i chemiczna pralnia
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 89,
Toruń, ulica Królowej Jadwigi 4,
Grudziądz, ulica Mickiewicza 8
23737) **i ulica Wybickiego 21.**
Fabryka i skład główny: Chełmno, Rynek 11.



Duży wybór
siewników
siewników do sztucznych nawozów
aparatów do suszenia zboża
włók polnych
pługów, bron, kultywatorów.
Żądajcie nieobowiązujących ofert.
Bracia Ramme
Bydgoszcz 23336
Św. Trójcy 14 b. **Telefon nr. 79.**

Skład (bławatów)
Konfekcji i krótkich towarów jest zaraz lub później do **wydzierżawienia.**
Interes istnieje przeszło 35 lat. (21783
Leon Neuman
Swiecie n./W. (Pomorze).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.